reklama...

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

ISSN 1508 - 4078

24 listopada 2020 Nr 47 (1109) cena 2,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

Rozmowy o przyszłości gminy →str. 2

13 osób podejrzanych
Kontynuujemy temat połączenia sprawy PPUK i korupcji w UM w Pułtusku i szkole w Golądkowie →str. 3

Nowy wóz strażacki dla ochotników z Trzcińca →str. 4

Dachowanie w Ołdakach – ranna kobieta i dziecko →str. 6

PUŁTUSKI
NOTATNIK KULTURALNY

Czy doszło do ZABÓJSTWA w gminie Winnica?

Kilka dni temu, w lesie na terenie gminy Winnica znaleziono zwłoki mężczyzny. Mieszkańcy gminy, którzy nas o tym poinformowali, przypuszczają, że mogło dojść do zabójstwa. Czy rzeczywiście mają rację i w lesie miało miejsce morderstwo? Pytanie o to, co faktycznie się wydarzyło skierowaliśmy do Komendy Powiatowej Policji i Prokuratury Rejonowej w Pułtusku.

→str. 3

KORONAWIRUS w powiecie pułtuskim

136 zakażonych, 82 ozdrowieńców i dwa zgony

→str. 12

eprasa.pl ce5ee58694

Rozmowy o przyszłości gminy

10 listopada radni miejscy, jednogłośnie, 17 głosami „za", przyjęli strategię rozwoju gminy Pułtusk na najbliższe dziesięciolecie. Czy szansą dla rozwoju jest dążenie w stronę turystyki i produktu lokalnego, czy pozostaje to dla nas w sferze marzeń? – jak stwierdził Sławomir Krysiak. Czy Pułtusk stanie się Perłą Mazowsza, czy miastem tracącym funkcje społeczno-gospodarcze z obniżającym się potencjałem i spadkiem liczby ludności? - jak przewidują inne prognozy.

Obecnie obowiązująca strategia traci ważność z końcem tego roku. Nowa, przyjęta podczas ostatniej sesji Rady Miasta, jest kluczowym dokumentem dla możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. W jego przygotowaniu uczestniczył zespół złożony z 12 pracowników Urzędu Miejskiego, jak również radnych, dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy, przy konsultacjach z mieszkańcami oraz fachowej pomocy merytorycznej Prezesa Fundacji Centrum Rozwoju Lokalnego w Lublinie dra Mariusza Sienkiewicza i Teresy Szot-Gabryś. Jak poinformowała Kierownik Referatu, Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych Danuta Łada, zawiera diagnozę obszaru funkcjonalnego, analizę słabych i mocnych stron, szans i zagrożeń, cele generalne i strategiczne oraz plan działań inwestycyjnych spójny z budżetem gminy na kolejne lata.

Obecny na sesji dr Mariusz Sienkiewicz przedstawił wnioski płynące z opracowania, a mianowicie, że w najbliższym dziesięcioleciu działania gminy powinny być nastawione na bardziej konkurencyjny rozwój, czyli efektywniejszą promocję, współpracę z różnymi partnerami i społecznością lokalną, na wychodzenie na zewnątrz z potencjałem – dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym oraz produktem lokalnym, który jest szansą dla rolnictwa, biznesu, przedsiębiorczości i zaspokajania potrzeb na lokalnym rynku.

Radny Sławomir Krysiak stwierdził, że ma wątpliwości, co do pewnych zapisów zawartych właśnie we wnioskach i rekomendacjach. - „Piszemy, że warunki rozwojowe to m.in. atrakcyjność inwestycyjna i dostępność komunikacyjna. Trochę mi to nie pasuje, bo jako radni pamiętamy, co się stało ze Specjalną Strefą Ekonomiczną, gdzie nie mogliśmy znaleźć kawałka ziemi pod inwestycje, więc chyba za specjalnie atrakcyjni pod tym względem nie jesteśmy. Z kolei dostępność komunikacyjna – 46 lat temu, kiedy byłem w ogólniaku, na fakultetach z geografii rozmawialiśmy o 2-pasmówce do Warszawy i rozwoju turystyki, bo mamy piękne zabytki. Minęło 46 lat, 2-pasmówki jak nie było, tak nie ma. Czy turysta ma przyjechać do miasta takiego jak Pułtusk, żeby się zachwycać zabytkami? No, przyjedzie, zostanie godzinę, półtorej i pojedzie. Musimy się zastanowić, czy są to rzeczywiście uwarunkowania rozwojowe. Nieprzypadkowo w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego do 2030 roku Pułtusk jest w grupie miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze z obniżającym się potencjałem. To z czegoś wynika. Przez ten czas nie mamy 2-pasmówki, nie mamy kolei. Wyszków ma to wszystko i i się rozwija. Jeśli chodzi o turystykę – uznano, że szansą jest rozwój małej i średniej przedsiębiorczości w kierunku turystyki i rekreacji. Jak najbardziej! Tylko ile procent pułtuszczaków skorzystałoby, gdyby przyjeżdżało do nas nawet 5 razy więcej turystów? Czy to napędzi naszą gospodarkę przez cały rok? Chyba jednak podchodzimy do tego w sposób marzycielski, bo o tej turystyce słyszę od 40 lat".

Radny następnie podał przykłady innych miast – Bytowa, gdzie jest mnóstwo sklepów z produktami lokalnymi i pamiątkami regionalnymi, w odróżnieniu do Pułtuska, Uniejowa gdzie wykorzystano źródła geotermalne do całorocznego ściągania turystów oraz Białki Tatrzańskiej, gdzie dzięki pomysłowi jednego z inwestorów i namawianiu na nią innych przez miejscowego wójta i proboszcza udało się stworzyć zimowe centrum rekreacyjne. - „My mówimy, że będziemy rozwijać turystykę poprzez małe przedsiębiorstwa. A jak namówimy takiego przedsiębiorcę, żeby otworzył hotelik, jeśli będzie miał turystów przez 2 miesiące? Mamy w Pułtusku 2 hotele, które przez większość roku niestety są puste. Powinniśmy promować taki produkt, który przyciągnie, a same zabytki do tego nie wystarczą".

Do jego słów odniósł się dr Mariusz Sienkiewicz. - „Jest to pewna rekomendacja, a nie ocena tego co macie, trzeba dążyć do tego, aby ta infrastruktura była odpowiedniej jakości, a promocja na efektywnym poziomie. Co do produktu lokalnego - jest to dla was bardzo duża szansa. Niektóre samorządy opracowują strategie produktów lokalnych, które określają bardzo szczegółowo, co trzeba zrobić, żeby te produkty zaistniały i tą drogą rozwijać przedsiębiorczość. To jest punkt wyjścia, a potem, jak się będą tworzyć pewne szanse, pewne możliwości. Oczywiście dziś wszystko się zmienia, nie wiadomo co będzie za pół roku, może COVID doprowadzi do tego, że generalnie trzeba będzie zmieniać politykę działania".

Radny Łukasz Skarżyński zapytał, jaki jest tryb monitorowania, ewaluacji i oceny realizacji strategii. Mariusz Sienkiewicz odparł, iż to są zalecenia, ale „jeśli zatwierdzicie ten dokument, to jako radni macie takie możliwości, żeby kontrolować organ wykonawczy. To nie jest tak, że te wszystkie cele muszą być zrealizowane, tylko po to, żeby skupić się na pewnych kwestiach, wybrać najważniejsze czynniki na najbliższe lata, strategiczne, które w oparciu o ten dokument stworzą warunki rozwojowe, żeby Pułtusk stał się tą perłą – miastem z tradycjami, ale nowoczesnego, gdzie ten turysta nie przyjedzie tylko na 5 minut na kawę, ale zostanie na 2-3 dni lub dłużej i myślę, że to się spełni w waszym przypadku".

Łukasz Skarżyński wytłumaczył, że jego pytanie było spowodowane tym, że w poprzedniej strategii był taki tryb, gdzie radni zobowiązywali organ do informacji o przebiegu i realizacji strategii.
„- Właśnie a propos tego, co mówi kolega Krysiak - wiele tych elementów obecnej strategii było w poprzedniej. Dlatego skieruję wniosek w interpelacji o zastanowieniem się nad tym, czy nie powinniśmy sporządzić raportu, jak przez te 15 ostatnich lat ta strategia była realizowana, ze względu na to, że zgodnie z treścią aktu on nie był aktualizowany od 2004 roku. Czyli przez 15 lat była jednolita strategia, której znaczna część elementów została z powrotem przeniesiona do tej nowej. Co prawda mamy tu więcej wskaźników badawczych, dotyczących monitoringu i ewaluacji i powinniśmy na bieżąco je kontrolować, ale jednocześnie też wiedzieć, gdzie nastąpiły jakieś przestoje i czy w ogóle, jakie elementy tej strategii są po prostu naszym marzeniem nierealnym do spełnienia na terenie naszej gminy, a my przepisujemy je ze strategii na strategię".

Po nim głos zabrał radny Michał Kisiel: - „W dokumencie znajduje się dużo kwestii życzeniowych, dużo cyfr i danych, które dużo też mówią o naszej gminie w ostatnim okresie. Najbardziej dla mnie smutnymi danymi są takie, że spada nam liczba mieszkańców, zwłaszcza w ostatnim okresie 2 lat".

Radny przyznał również, że rzeczywiście strategia, która powstała kiedyś, jest bardzo podobna do obecnej, nie zgodził się jednak ze stwierdzeniem zawartym w dokumencie na temat złego działania w sferze zabytków. - „Albo jest to wybieg na temat pozyskiwania środków w przyszłości, albo coś mi się nie zgadza, bo my w ostatnim 10-leciu dokonaliśmy gruntownych remontów prawie wszystkich zabytków".

Radny Andrzej Mitkowski wyraził swoją opinię na temat strategii, twierdząc, że jest bardzo dobra, ponieważ „nie tylko można się dowiedzieć o historii gminy, ale też pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku. Trudno się też nie zgodzić z wypowiedzią kolegi Sławka, tylko tyle, że jest to zbyt pesymistyczna, bo sprawdzając prognozy innych firm np. energetycznej, to te prognozy są optymistyczne, np. z uwagi na plany powstania fermy fotowoltaicznej. Jest to pozytywne zjawisko, które będzie symptomem do rozwoju lokalnego rynku".

Głos w dyskusji zabrał także radny Mariusz Osica: - „Jestem za tym, żeby to była strategia konkurencyjności. Patrząc na sąsiadujące miasta – w Przasnyszu powstaje hala widowiskowo-sportowa z lodowiskiem. Są miastem dużo mniejszym od nas, a zrobili inwestycję za 11 milionów, więc oni odważnie poszli, na pewno miasto zyska atrakcyjność.My mocno stoimy sportem - dlaczego przez 30 lat nie udało nam się stworzyć COS-u (centralny Ośrodek Sportu. - przyp. red.), który przyciąga kluby sportowe i kadrę różnego rodzaju? Chcemy być konkurencyjną gminą, musimy mieć plażę z prawdziwego zdarzenia. W sierpniu tego roku na plaży było 400 osób mimo obostrzeń. Plaża ma długości 100 m linii brzegowej. Można by ją powiększyć, jest na to bardzo dużo miejsca. To jest nasz potencjał tylko my nie mamy pieniędzy na inwestycje i to jest problem. Kolejna sezonowa perełka to przystań wodna, a do tej pory nie ma tej przystani. Każdy o niej mówi od 20, 30 lat, rozmawialiśmy w swoich gronach i wszyscy teraz stajemy na głowie, żeby ją mieć. I to jest kolejna inwestycja, która da nam konkurencyjność. Realizując inwestycje związane z atrakcyjnością tego miasta powinniśmy mocno przykładać wagę do tego, czy ich standard będzie na tyle wysoki, że będą do nas przyjeżdżać mieszkańcy z innych gmin. I musimy w to „wpompować" mnóstwo pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego, rządowych czy innych".

Dyskusję podsumował radny Henryk Łaszczych stwierdzając, że dokument ten powinien być dekalogiem do naszej pracy.

Przewodniczący Rady Ireneusz Purgacz na zakończenie podziękował mieszkańcom, którzy włączyli się aktywnie w opracowanie strategii, wnosząc swoje uwagi i propozycje. - „Państwa aktywność świadczy o tym, że na sercu wam leży dynamiczny rozwój naszej małej Ojczyzny".

Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl

reklama...

eprasa.pl ce5ee58694

Czy doszło do zabójstwa w gminie Winnica?

Kilka dni temu, w lesie na terenie gminy Winnica znaleziono zwłoki mężczyzny. Mieszkańcy gminy, którzy nas o tym poinformowali, przypuszczają, że mogło dojść do zabójstwa. Czy rzeczywiście mają rację i w lesie miało miejsce morderstwo? Pytanie o to, co faktycznie się wydarzyło skierowaliśmy do Komendy Powiatowej Policji i Prokuratury Rejonowej w Pułtusku.

Zarówno Policja, jak i Prokuratura, potwierdzają, że w lesie na terenie gminy Winnica znaleziono zwłoki mężczyzny. Niestety dla dobra śledztwa, które prowadzi Prokuratura Rejonowa w Pułtusku, odmawiają udzielenia szerszych informacji.
Z relacji mieszkańców wynika, iż około 40-letni mężczyzna, prawdopodobnie mieszkaniec Domosławia, miał mieć oznaki duszenia na szyi, a w pobliżu miejsca, gdzie go znaleziono miały być widoczne ślady, wskazujące na ciągnięcie zwłok. Są to jednak niepotwierdzone przez Policję ani Prokuraturę informacje i mogą się okazać niezgodne z przyszłymi ustaleniami śledczych. - *We wtorek 24 listopada odbędą się oględziny zwłok. Na dzień dzisiejszy nie mogę udzielić szczegółowych informacji, ani potwierdzić udziału osób trzecich w zdarzeniu* – poinformowała nas w poniedziałek, 23 listopada (w dniu składu aktualnego numeru) Prokurator Rejonowa Jolanta Świdnicka.
Temat będziemy kontynuować.

■ (Red.)
redakcja.pgp@pultusk24.pl

13 osób podejrzanych

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o połączeniu śledztwa w sprawie wyrządzenia szkody finansowej przez osoby zarządzające majątkiem PPUK, ze sprawą ewentualnych działań korupcyjnych w Urzędzie Miasta w Pułtusku i szkole w Golądkowie. Znamy trochę więcej szczegółów.

Jak poinformował nas rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Białymstoku Paweł Sawoń, „śledztwo Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Regionalną w Białymstoku z uwagi na łączność podmiotową i zasady ekonomiki procesowej. Dwoje z trojga podejrzanych, którym w Prokuraturze Rejonowej w Ostrołęce przedstawiono zarzuty działania na szkodę Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o.o. i wyrządzenia szkody wielkiej wartości w mieniu tego podmiotu, ma także status podejrzanych w śledztwie Prokuratury Regionalnej w Białymstoku. Aktualnie w śledztwie podejrzanych jest 13 osób. Obecnie trwają czynności procesowe, w tym związane z wnioskami dowodowymi jednego z podejrzanych, jakie złożył po zapoznaniu się z materiałem dowodowym. Rodzi to konieczność przedłużenia czasu trwania śledztwa na dalszy czas oznaczony”.

Przekładając z prawniczego na polski: prowadzone od 2016 roku śledztwo w sprawie nieprawidłowości w szkole w Golądkowie i Urzędzie Miasta w Pułtusku, w ramach którego w 2018 roku dokonano aresztowań, min. ówczesnego burmistrza, zostało połączone ze śledztwem w sprawie potencjalnych nadużyć finansowych w PPUK w latach 2015-2018. To drugie śledztwo, po zawiadomieniu złożonym przez jednego z prezesów PPUK, od 2019 roku prowadziła prokuratura w Ostrołęce. Równocześnie dowiedzieliśmy się, że w tej drugiej sprawie jeden z byłych prezesów PPUK złożył wnioski dowodowe, które spowodowały, że prokuratorzy przedłużyli czas na prowadzenie połączonego śledztwa.

■ Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl

Respiratory od WOŚP trafią do pułtuskiego szpitala

Jak poinformowała na swojej stronie internetowej Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, kolejne respiratory dla pacjentów chorych na COVID-19 trafią do polskich szpitali. Na liście znalazł się m.in. Pułtusk.

Walka z koronawirusem trwa, z dnia na dzień przybywa kolejnych przypadków zakażeń, dlatego Fundacja WOŚP reaguje na prośby szpitali i ponownie kupuje kolejne sprzęty. Blisko 2 tygodnie temu Fundacja informowała o zakupie 1279 łóżek i zapowiadała, że to nie koniec wsparcia udzielanego szpitalom. W sumie w listopadzie udało się zamówić 1340 łóżek na stanowiska intensywnej terapii, 89 kardiomonitorów, 50 respiratorów, system zdalnego monitorowania pacjentów, 6 koncentratorów tlenu.

źródło: www.newsroom.wosp.org.pl

ogłoszenie...

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 65) oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1490)

Wójt Gminy Zatory ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności następującej nieruchomości:

- działka gruntu położona w obrębie ewidencyjnym Zatory:

L.p.	Nr działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza	Wadium
1	390	1,0987 ha	9.900,00 zł	990,00 zł

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana położona w obrębie ewidencyjnym Zatory. Działka o kształcie zbliżonym do kwadratu. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowią tereny upraw rolnych. Grunty przedmiotowej działki słabych klas bonitacyjnych RV 0,5366 ha i RVI 0,5621 ha. Teren z lekkim spadkiem, niewielkim wyrobiskiem oraz porośnięty samoistną roślinnością. Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Zatory, zatwierdzonym uchwałą nr 216/XXXVI/2018 Rady Gminy Zatory z dnia 28 marca 2018r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z dnia 13.04.2018 r. poz. 4032, przedmiotowa działka znajduje się na terenie rolnym.
Stan prawny działki uregulowany jest w księdze wieczystej: KW OS1U/00033687/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Pułtusku.

Przetarg odbędzie się w dniu **18 grudnia 2020 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Zatory.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Gminy Zatory **nr 08 8232 0005 6800 1270 2000 0350 prowadzony przez Bank Spółdzielczy w Pułtusku O/Zatory, do dnia 14 grudnia 2020 roku.**
Uczestnikowi, który przetarg wygrał wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu.
W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium nie podlega zwrotowi.
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Cena sprzedaży nie może być rozłożona na raty, a dokonanie jej zapłaty wymagane jest jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.
Koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży ponosi kupujący.
Wójt Gminy Zatory zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.
Sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zatorach pok. Nr 2 oraz pod nr tel. (029) 7410394.

eprasa.pl ce5ee58694

Nowy wóz strażacki dla ochotników z Trzcińca

W czwartek 19 listopada do strażnicy OSP w Trzcińcu wjechał od dawna wyczekiwany, nowoczesny wóz strażacki MAN TGM 18.320. Wartość pojazdu wynosi 885 600 zł.

Uroczystość sprowadzenia i prezentacji wozu, w tym pokaz jego możliwości, sprawności gaśniczej, z uwagi na obostrzenia związane z pandemią COVID-19 była wydarzeniem wyłącznie symbolicznym. Władze gminy Pułtusk reprezentował zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski w towarzystwie radnych Rady Miejskiej – Franciszka Piórka i Cezarego Kordowskiego.

Nowym wozem strażackim przyjechał prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcińcu Robert Czyżewski.

Zakup samochodu został sfinansowany przez: gminę Pułtusk – 215 000 zł, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 380 000 zł, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – 180 000 zł, Samorząd Województwa Mazowieckiego – 100 000 zł, Nadleśnictwo Pułtusk – 4 000 zł, Nadleśnictwo Łuków – 2 900 zł, OSP Trzciniec (środki własne) – 3 700 zł.

Inf. Wydział Edukacji i Promocji UM w Pułtusku

eprasa.pl ce5ee58694

Koronawirus – tygodniowy raport z powiatu pułtuskiego

136 zakażonych, 82 ozdrowieńców i dwa zgony

To dane, przekazane w minionym tygodniu przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Pułtusku. Na kwarantannie domowej przebywa coraz mniej osób. Podsumowujemy kolejny, 38 tydzień epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie powiatu pułtuskiego. Nasz raport aktualizujemy codziennie na Pultusk24.

17 listopada – wtorek
14 osób zakażonych, 14 ozdrowieńców
- liczba osób aktualnie kwarantanną domową/(ostatnia doba): 626/69
- liczba osób aktualnie izolacją domową/(ostatnia doba): 121/12
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 0/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 29/2
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 702/14
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 5/0
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 549/14

18 listopada – środa
10 osób zakażonych, 13 ozdrowieńców
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 584/31
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 112/9
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 0/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 30/1
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 712/10
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 5/0
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 562/13

19 listopada – czwartek
31 osób zakażonych, 8 ozdrowieńców, jeden zgon
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 541/92
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 136/29
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 0/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 32/2
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 743/31
- liczba zgonów związanych z COVID-19/ostatnia doba): 6/1
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 570/8

20 listopada – piątek
24 osoby zakażone, 13 ozdrowieńców
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 530/73
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 147/ 22
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 0/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 30/2
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 767/24
- liczba zgonów związanych z COVID-19 (ostatnia doba): 6/0
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 583/13

21 listopada – sobota
12 osób zakażonych, 18 ozdrowieńców
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 451/45
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba):139/8
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/2
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 34/4
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 779/12
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 6/0
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 601/18

22 listopada – niedziela
32 osoby zakażone, 9 ozdrowieńców
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 416/28
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba):170/32
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 34/0
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 811/32
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 6/0
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 610/9

23 listopada – poniedziałek
13 osób zakażonych, 7 ozdrowieńców i jeden zgon
- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 369/29
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 160/10
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 36/3
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 824/13
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 7/1
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 617/7

Lech Chybowski

NA PRZEKÓR

„WESELE" 2020

Idą goście na wesele... stara chata – po remoncie...
miast wygódki – złoty sedes, ale ciągle doń per pedes
trza, bo windy jeszcze ni ma... To kolejna idzie zima
jak Unija forsę cięła. Sobie dała - nam odjęła.
Mści się, wredna ta cholera, „gospodarczy tlen" odbiera.
Za co? Że my wierni – matce, ojcu? Nie dajem się zamknąć w kojcu
wraz z pedalstwem, lesbijami, złodziejstwem, pedofilami...
Kraj nasz czysty, bo jest z boku (gdzieś od tysięcznego roku) ...
Kraj czyściutki, zgrzebny, chwatki. Dobrze wychowuje dziatki:
ojca synu całuj w rękę, w grobie będziesz miał podziękę,
matkę szanuj i, broń boże, nie tykaj jej, gdy nie może
chodzić i gotować tobie jadła.
A bliźniego swego, jak siebie samego?...
Daj se pokój. Bliźni? Kto to? Nie gadajże ty z hołotą...
Goście włażą na wesele... Grają już ze trzy kapele:
jedna na skrzypkach ludowych, druga – organach biskupowych,
trzecia śpiewa wciąż Kalinkę, dalej robi głupią minkę...
Ktoś tam tańczy, ktoś coś pije, kogoś biorą we dwa kije...
ktoś nagrywa, ktoś dyktuje, ktoś zapłacił, ktoś sumuje...
komuś daje jakaś dama – telefon – bo w domu sama,
ktoś zaprasza, grozi ktoś – widać ustawiony gość.
Rachel gdzieś się snuje smętnie... Gdzie te wieszcze? - ktoś tam jęknie...
Bonda w dużych okularach, szpera, no i wciąż się stara
więcej niż Cartland napłodzić – książek – aby w glorii chodzić.
Dykiel Młoda popiskuje, Jasiek o zaduchu gada,
a Radczyni chce się dziada... Bo to takie swojskie, nasze,
jak ojcowe po orce i gumnach kamasze...
Dziad już w latach, ale... ale... jeszcze kiedy się przyłoży...
baba młodsza, wcale... wcale... jeszcze kiedy się położy,
coś by jeszcze, może tak, a chociażby i na wznak,
albo w parku lub na ławce, ej, popatrzeć na latawce...
Ale gdzie tam - życie wzywa, z telewizji głośny dźwięk!
Coś jak niby czyiś jęk... jakby jakichś odgłos męk...
miast chochoła Ziewiec woła...
dalej jakaś ciemna kiecka... to Holecka, oj Holecka,
wszystko szare, zamieszane, ktoś gdzieś głową wali w ścianę,
ktoś pałuje niby zomo, to - pro sua et de domo.
Prawnik wie o co tam chodzi, ludu gówno to obchodzi...
Jak tam Chińczyk, drogi panie? Po co panu moje zdanie?
Chop potęgą był i basta... panie to jest zdanie Piasta,
A biskupi co też na to? Chochoł nie potrzebny w lato...
Jasiek, jedźże wreszcie w kraj, daj nam znak, kobitom daj...

Nima Jaśka, nima sznura, i pogoda szarobura...
gdzieś w Stambule Złoty Róg, ale wszystkim szkoda nóg...
Co tam panie w polityce? Wódki szukać trza narodzie...
Dezynfekcją zwalczaj wirus, tera to nasz wielki wróg...
...lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie
nowe przysłowie Polak sobie kupi,
że przed wirusem, no i po nim głupi...

reklama...

eprasa.pl ce5ee58694

KRONIKA POLICYJNA 997

PUŁTUSK. Niekorzystne rozporządzenie mieniem
19 listopada, w Pułtusku, nieznany sprawca, podając się za inną osobę, w celu korzyści majątkowej, doprowadził 37-letnią mieszkankę Pułtuska do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sprawca pobrał zaliczkę w kwocie 500 złotych, po czym nie wywiązał się z umowy.

POWIAT. Nietrzeźwi kierowcy
20 listopada, w Słończewie, 67-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował rowerem po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości 0,37 mg/l.
20 listopada, w Winnicy, 60-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował rowerem po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości 0,75 mg/l, ponadto nie zastosował się do orzeczonego zakazu sądowego.
20 listopada, w Skaszewie Włościańskim, 65-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował rowerem po drodze publicznej wbrew zakazowi sądowemu.

GMINA WINNICA. Niekorzystne rozporządzenie mieniem
20 listopada, na terenie gminy Winnica, nieznany sprawca, podający się za inną osobę w celu korzyści majątkowej, doprowadził 34-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego oraz jego brata do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej kwocie 5 000 złotych, oferując pośrednictwo w podpisaniu umowy z firmą budowlaną, po czym nie wywiązał się z umowy.

KRONIKA STRAŻACKA 998

PUŁTUSK. Pożar sadzy w kominie
18 listopada, cztery zastępy z JRG Pułtusk (11 strażaków) ugasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym w wielorodzinnym budynku mieszkalnym na ul. 3 Maja w Pułtusku. Przypuszczalną przyczyną pożaru było nagromadzenie się sadzy w przewodzie kominowym.

SMOGORZEWO PAŃSKIE. Pożar sadzy w kominie
19 Listopada, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Winnica (3 strażaków) ugasił pożar sadzy w przewodzie kominowym w murowanym budynku jednorodzinnym w miejscowości Smogorzewo Pańskie (gmina Winnica). Przypuszczalną przyczyną pożaru było nagromadzenie się sadzy w przewodzie kominowym.

PUŁTUSK. Awaria pieca CO
22 listopada, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 ratowników) został zadysponowany do awarii pieca CO w Pułtusku ul. Modrzewiowa. Strażacy wygasił piec CO oraz usunęli z niego materiał palny.

ŚWIERCZE. Zerwana linia energetyczna
22 listopada, jeden zastęp z OSP Głodowo (3 ratowników) za pomocą podnośnika samochodowego pomógł pracownikom PKP w usunięciu zerwanej linii napowietrznej w miejscowości Świercze

Zjechał na pobocze i uderzył w słup

19 listopada, w miejscowości Obryte, doszło do wypadku. Kierujący samochodem osobowym, z nieznanych przyczyn, zjechał na pobocze i uderzył w słup energetyczny.

Ranny kierowca został zabrany przez Pogotowie Ratunkowe. Na miejscu wypadku obecne były także pozostałe służby – Policja i Straż Pożarna – dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Obryte (4 ratowników).

Inf. KP PSP w Pułtusku
zdj. OSP Obryte

Pożar samochodu osobowego w Lutobroku

16 Listopada, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Pniewo (6 strażaków) ugasił pożar samochodu osobowego w miejscowości Lutobrok (gmina Zatory). Przypuszczalną przyczyna pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Inf. KP PSP w Pułtusku
zdj. OSP Pniewo

Pilnie potrzebne osocze ozdrowieńców!

APEL POLICJI!

Co minutę ktoś potrzebuje krwi. W dobie pandemii z każdym dniem błyskawicznie rośnie zapotrzebowanie na osocze osób, które wyzdrowiały z COVID-19. Lekarze apelują! Jesteście pilnie potrzebni, Wasze osocze może uratować komuś życie!

Funkcjonariusze i pracownicy Policji wielokrotnie udowodnili, że ludzkie życie i zdrowie jest dla nich wartością najwyższą, a niesienie pomocy mają wpisane w DNA. Jeżeli jesteś w grupie ozdrowieńców, oddaj osocze i uratuj życie innym. 55% krwi stanowi osocze – bezcenny dzisiaj dar ozdrowieńców. NIE ZWLEKAJ, CZAS UCIEKA! Szczegółowe informacje można uzyskać w najbliższym centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa.

KPP Pułtusk

Dachowanie w Ołdakach – ranna kobieta i dziecko

22 listopada, w Ołdakach (gmina Gzy), doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego ranna została kobieta i podróżujące autem dziecko.

Przypuszczalną przyczyną wypadku była utrata kontroli nad pojazdem, w wyniku czego samochód dachował. Na miejsce przybyły służby ratunkowe – Pogotowie, Policja i Straż Pożarna dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Gzy (4 ratowników).

Inf. KP PSP w Pułtusku

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel. 500 098 227

eprasa.pl ce5ee58694

PUŁTUSKI
NOTATNIK KULTURALNY
nr 11 (194) LISTOPAD 2020 r.
miesięcznik literacko - historyczny mieszkańców ziemi pułtuskiej

Z cyklu „Interwencje Czytelników" (5)

Mościcki w Łubienicy

W wędrówkach po północnym Mazowszu, z entuzjastą i znawcą historii regionalnej powiatu pułtuskiego, miłośnikiem lotnictwa, panem Waldemarem Dudkowskim, odwiedziłem pole, przy drodze krajowej nr 61 w Łubienicy. Pole jak pole. Rosną oziminy, dokonano podorywek na zboża jare… Wydawałoby się, że nic ciekawego nie można tutaj znaleźć. A jednak! Gdyby wyjść z samochodu, pochodzić po pobliskich polach, można by znaleźć ślady stóp nieżyjącego już prezydenta RP – Ignacego Mościckiego. Z tymi stopami – to przesadziłem. Ale ze śladami obecności – to już nie.

Pobyt Prezydenta Mościckiego w Pułtusku dnia 31.10.1933 r. Na drugim planie ks. Jan Trzaskoma (02.12.1897–09.1939) – proboszcz parafii pw. św. Teresy w Porządziu

Ale od początku! Ignacy Mościcki (01.12.1867-02.10.1946) herbu Ślepowron, syn Faustyna Walentego (1835-1885) i Stefanii z Bojanowskich (ur. 1846). – polski chemik, polityk, w latach 1926-1939 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (pochowany – Warszawa, cm. Powązkowski, Aleja Zasłużonych, rząd 1, miejsce 55,56,57). Naukowiec, wynalazca, budowniczy polskiego przemysłu chemicznego. Dziadek Ignacego Mościckiego – Walenty – brał udział w powstaniu listopadowym; ojciec oraz stryjowie – Jan i Kazimierz – byli uczestnikami powstania styczniowego. Nie będziemy zajmowali się jego działalnością polityczną ani naukową. Skupimy się na jednym fakcie: w 1926 r., prezydent Ignacy Mościcki, zarządził dekretem, że każdy siódmy syn w rodzinnie polskiej, zostanie… jego chrześniakiem. Chrześniacy Prezydenta zyskiwali prawo do bezpłatnej nauki (w kraju i za granicą), stypendia, bezpłatne przejazdy komunikacją oraz opiekę zdrowotną i książeczkę oszczędnościową PKO z wkładem w wysokości 50 zł. Według szacunków międzywojennych władz, całkowita liczba obywateli uprawnionych do skorzystania z tego przywileju wynosić mogła ok. 800-900. Choć prezydencki dekret wiązał się z wymiernymi korzyściami materialnymi i znaczącą symboliczną nobilitacją chrześniaków, realizacja jego postanowień powodowała w życiu wyróżnionej rodziny również istotne komplikacje. A podstawowym problemem była przewlekłość biurokratycznych postępowań, wskutek której niektóre chrzty odwlekane bywały nawet i o półtora roku. Główną przyczyną zwłoki była zaś konieczność upewnienia się co do nieskazitelności „nominowanej" rodziny do czwartego pokolenia wstecz, przy niejednokrotnie braku dokumentów straconych w czasie 1 wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Dlaczego przytaczam informacje o dekrecie prezydenckim – o tym w toku artykułu.

Prezydent Mościcki w okresie od 25 maja do 1 czerwca 1930 r. odwiedził między innymi: Marki, Serock, Pułtusk, Maków, Krasnosielec, Baranów, Przasnysz, Chorzele, Mławę, Ciechanów, Płońsk, Wyszogród, Czerwińsk, Płock, Nieszawę, Ciechocinek, Brześć Kujawski, Gostynin, Łowicz, Brochów, Żelazową Wolę, Kampinos, Błonie, Grodzisk i Jabłonnę. Zwraca uwagę fakt, iż prezydent zaczynał i kończył swoją podróż w gminach obecnego powiatu legionowskiego (Serock – Jabłonna).

Dnia 25 maja 1930r., w niedzielę, o godz. 9:00, prezydent Ignacy Mościcki, wyjechał z Zamku Królewskiego. Towarzyszyli mu, między innymi, wojewoda warszawski Stanisław Twardo (13.12.1883-08.11.1982), który w Serocku bywał już wcześniej (na uroczystości poświęcenia gmachu nowej szkoły), dowódca Okręgu Korpusu I Warszawa gen. bryg. Jan Karol Wróblewski (23.10.1871-03.09.1937), Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Adam Lisiewicz (26.09.1889-1948), pełniący w tej Kancelarii funkcję radcy, syn prezydenta Michał Mościcki (29.09.1894-04.03.1961), zastępca Szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta ppłk dypl. Wojciech Fyda (1894–1944) oraz adiutanci przyboczni rotmistrz Wacław Calewski (14.12.1893–04.1940) i kapitan Bolesław Suszyński.

Dwór Dłużewskich w Łubienicy (foto. St. Maciejowski)

Po wizycie w Serocku i 7–klasowej Szkole Powszechnej im. Romualda Traugutta, kolejnym etapem była Łubienica, gdzie prezydent przez krótką chwilę oglądał jeden z największych w Polsce ogrodów owocowych, założony przez właściciela majątku Jana Dłużewskiego. W kolejnej miejscowości, w Kacicach, odwiedził gospodarstwo Stanisława Deptuły, posła do Sejmu z listy BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem), a następnie szkołę rolniczą w Golądkowie, by o godzinie 12:25 dotrzeć do Pułtuska. W kolegiacie w Pułtusku, witał Go prof. biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski (11.02.1858-28.05.1941), burmistrz Stanisław Zabokrzycki oraz generał Antoni Szylling (31.08.1884-17.06.1971), dowódca 8. Dywizji Piechoty, w skład której wchodził 13. Pułk piechoty. W Pułtusku uroczystości miały wyjątkowy charakter ze względu na nadanie prezydentowi honorowego obywatelstwa miasta.

Niektórzy historycy wiążą wizytę prezydenta w Serocku z jednym z Jego chrześniaków. Sprawa miała się trochę inaczej. Rzeczywiście prezydent miał w Serocku chrześniaka, Jana Kalinowskiego, syna Jana i Bronisławy z Glinickich, urodzonego 4 września 1933 r., a ochrzczonego w serockim kościele dnia 27.12.1934 r. Nieobecnego prezydenta reprezentowali kierownik szkoły Franciszek Sokolnicki i wicestarosta pułtuski Józef Kaczorowski. Ale chrześniak się urodził w 1933 r., a wizyta miała miejsce w 1930 r.! Zatem wizyta w Serocku nie miała nic wspólnego z realizacją dekretu z 1926 roku.

Ale wracając do Łubienicy. Właścicielem majątku był Jan Nepomucen Czesław Dłużewski, syn Józefa Saturnina Dłużewskiego (28.11.1843-12.02.1902) herbu Pobóg, radcy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Guberni Łomżyńskiej, ożenionego z Jadwigą z domu Gwiazdowską herbu Korab (1847-17.09.1896). Rodzina Dłużewskich pochodziła z Dłużewa – ziemia czerska (obecnie – gmina Siennica powiat Mińsk Mazowiecki). Rodzicami Józefa byli: Erazm Adolf Aleksander zmarły dnia 28.05.1814r. w Woli Siennickiej i Aleksandra Józefa Marianna z domu Dzwonkowska. Ze związku małżeńskiego Józefa z Jadwigą rodzi się: Jan Nepomucen Czesław (18.04.1872-13.11.1939) i Karol (15.10.1875-13.11.1939). Jan żeni się z Adelą Pauliną z domu Grochowską herbu Lubicz (zmarła 1889 r.) zaś Karol z Marią Reginą z domu Dębską herbu Prawdzic (1882-05.09.1943). Ze związku Jana i Marii rodzi się córka: Janina (1910-?). Jan, wraz ze swym bratem Karolem zaangażował się w działalność Komitetu Obywatelskiego Okręgu Serockiego, utworzonego 17.06.1915 r. Zainicjował budowę kościoła parafialnego w Dzierżeninie. W okresie I wojny światowej wspierał działania POW (Polska Organizacja Wojskowa) i w swoim majątku, w Łubienicy, kwaterował kadrę dowódczą 5 pułku legionów. W lipcu 1917 r. (do sierpnia 1918 r.) internowany w Beniaminowie. Światły ziemianin, prekursor nowoczesnego sadownictwa na Mazowszu – prof. Pieniążek Szczepan (27.12.1913-01.07.2008) zdobywał u niego „ostrogi".

Dnia 09.11.1939 r. aresztowano sześciu przedstawicieli polskiego ziemiaństwa w powiecie pułtuskim. Dnia 13.11.1939 r. rozstrzelano ich pod murem cmentarza św. Krzyża w Pułtusku. W chwili obecnej istnieje tam symboliczna mogiła (dzięki staraniom Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego) (sektor A2, rząd 20, mogiła 2) z następującą inskrypcją „W tym miejscu w listopadzie 1939 r. zostali pomordowani przez hitlerowskich okupantów mieszkańcy powiatu pułtuskiego Tymoteusz Kołakowski Wiktor Artuchowski Jan Dłużewski Karol Dłużewski Kazimierz Dłużewski syn Karola Eustachy Dłużewski syn Jana Cześć ich pamięci Listopad 1988 r. Pułtuskie Towarzystwo Społecz-

str. 3 →

eprasa.pl ce5ee58694

Z cyklu „Jak się żyło w armii carskiej?" (5)

W co był wyposażony żołnierz carski?

Dzięki inspiracjom Pani Bożenny Kucharczyk, pedagoga, społecznika, miłośnika historii, powstał nowy cykl artykułów, związanych z bytowaniem żołnierzy armii imperium rosyjskiego. Cykl obejmować będzie sprawy dotyczące poboru do armii, wyżywienia, szkolenia, żołdu i szeroko rozumianej aprowizacji żołnierzy carskich (w armii carskiej, w ostatnim okresie panowania caratu, służyło około 700 000. polskich obywateli). Dzisiejszy artykuł dotyczy wyposażenia żołnierza carskiego.

Do czasów reformy Dymitra Milutina (26.06.1816-07.02.1912) żołnierzowi przysługiwało do spania łóżko, siennik, poduszka i kołdra oraz 3 komplety umundurowania tzn. galowy, zimowy i letni. Do tego szynel, 2 pary butów, 2 komplety bielizny, baszłyk (rodzaj nakrycia głowy, kaptur, szyty z grubego sukna lub filcu, z długimi końcami do zawiązywania pod brodą lub owijania wokół szyi albo pasa), przybory toaletowe (w tym szczoteczka do zębów), a w okresie zimowym dodatkowo 1 komplet bielizny wełnianej lub flanelowej, futrzany lub watowany półszubek (kamizelka), papacha (wysoka czapka z baraniej wełny, noszona w armii carskiej od 1817 roku) i rękawiczki.

Przed pierwszą wojną światową Rosja dysponowała armię czasów pokoju w liczbie 1423000 żołnierzy; dnia 30.07.1914 r. Rosja ogłosiła ogólną mobilizację – liczebność armii rosyjskiej wzrosła do 5,3 mln osób. Do wojska rekrutowano mężczyzn w wieku od 21 do 43 lat, okres służby wynosił 3 lata, co umożliwiło jednoczesne posiadanie w czynnej służbie ponad 2/3 doświadczonych żołnierzy drugiego i trzeciego rocznika. Zdemobilizowani żołnierze byli jeszcze w rezerwie przez kolejne 7 lat i musieli zgłaszać się do służby wojskowej na żądanie. Oprócz innych rodzajów wojsk, w Imperium Rosyjskim, istniała specjalna grupa etniczna – kozacy, którzy potrafili wystawić 200 000. dobrze wyszkolonych kawalerzystów. Trzonem, częścią armii carskiej była piechota – „królowa pól". Na początku wojny reprezentowana była przez pułki grenadierów, piechoty i strzeleckie, których uzbrojenie i wyposażenie praktycznie się nie różniły.

Armia rosyjska była jedną z pierwszych na świecie, która wprowadziła ochronny zielony kolor dla swojego munduru. Już podczas wojny rosyjsko-japońskiej w 1905 roku, żołnierze malowali swoje białe rubaszki (гимнастёрки – koszule męskie, wyrzucane na spodnie) herbatą i wywarem z ziół, aby stać się mniej zauważalnym dla japońskich strzelców. W 1906 roku wprowadzono ostatecznie, na wyposażenie armii, w spodnie i rubaszki koloru khaki. Mundur rosyjskiego piechura składał się z bluzy, spodni, bielizny i skórzanych butów. Ponadto żołnierz otrzymał czapkę z kokardą i podpinką pod brodę. Zimą bawełniany mundur zastępowany był sukiennym, do którego dodano płaszcz i futrzaną czapkę. Pagony zapinane były na ramiona bluzy. W roku 1907, po wojnie rosyjsko-japońskiej, wprowadzono dla żołnierzy wszystkich stopni dwa rodzaje pagonów: wyjściowe („повседневные") i polowe („полевые"). W roku 1909, rozkazem nr 100, wprowadzono dwustronne naramienniki dla niższych rangą żołnierzy. Jedna strona wykonana była z sukna w kolorze ochronnym, druga zaś z sukna w kolorze właściwym dla danego rodzaju broni.

Aby odróżnić jednostki gwardyjskie od zwykłych, tym pierwszym nadano obwódkę w następujących kolorach dla poszczególnych pułków Lejb-Gwardii (przykłady) Preobrażeński i Moskiewski – czerwony; Semenowski, Grenadierski, Kekszołmski – niebieski; Izmajlowski, Jegerski, Pawłowski, Finlandski, 1 i 2 strzelecki – zielony; Litewski – żółty; 3 Strzelecki – Malinowy. Na pagonach jednostek niegwardyjskich po obu stronach znajdowały się szyfrówki o kolorze odpowiednim dla danego rodzaju wojsk. Barwy pagonów wyjściowych kształtowały się w sposób następujący: piechota gwardii – czerwone; strzelcy gwardii – malinowe; polowe gwardii – zielone z czerwoną lub malinową wypustką na rancie; pułki grenadierów – żółte (pagony polowe zielone) z wypustką odpowiednio: czerwoną w pierwszej dywizji korpusu, jasnoniebieską w drugiej i białą w trzeciej; pułki piechoty – pierwszy i drugi pułk w dywizji nosił pagony czerwone (polowe z czerwoną wypustką), trzeci i czwarty – jasnoniebieskie/chabrowe (polowe z takąż wypustką); pułki strzeleckie – nosiły pagony malinowe (polowe z wypustką malinową); kawaleria – nosiła pagony w barwach mocno zróżnicowanych, zaopatrzone dodatkowo w różnokolorowe wypustki; marynarka używała pagonów czarnych, a jej jednostki gwardyjskie – czerwonych; „pogranicznicy" mieli pagony jasno-zielone; kursanci i uczniowie licznych szkół wojskowych nosili pagony mocno zróżnicowane pod względem barw i wypustek; wojska kolejowe – jasnozielony; załogi twierdz – pomarańczowy; jednostki obozowe – biały, kwatermistrzostwo – czarny. Na stronie kolorowej szyfrówka była w kolorze żółtym. Także rodzaj szyfrówek był niejednorodny. Na szyfrówkach znajdowały się (przykłady): piechota – numer pułku piesza artyleria – numer brygady, konna artyleria – numer baterii, wojska inżynieryjne – numer batalionu lub roty (jeśli rota funkcjonuje jako samodzielna jednostka), litera – głównie pułki grenadierów. Czasem inicjał patrona pułku w innych formacjach. Na pagonach kawalerii naniesione były kolejno numery pułków oraz litery zapisane kursywą. Д – Dragoński У – Ułański Г- Huzarski Ж – Szwadron Żandarmerii. Taki zapis był jedynie na stronie ochronnej! Oficerowie i generałowie, noszący do tej pory pagony usztywnione, wykonane z taśm srebrnych lub złotych, naszywanych na podkład odpowiedniej barwy, z takimi samymi „prześwitami", nałożyli pagony polowe, na których „prześwity" naszywano z wąskiej taśmy ciemno-oranżowej, szerokości 5,5 mm, a czasami wręcz haftowano maszynowo (zygzakiem), nićmi w kolorze reszty pagony polowego. Dystynkcje ze złotych bądź srebrnych zamieniły się w „wygaszone" – z metalu patynowanego na brąz lub malowanego stosowną farbą.

Żołnierz armii carskiej na przełomie XIX i XX wieku

Karabin trzyliniowy (strzelający amunicją trzech linii) Mosin (Siergiej Mosin (02.04.1849-26.01.1902) (Mosin-Nagant)) wz. 1891 r., kalibru 7,62 mm, był najczęstszą bronią piechoty armii rosyjskiej, wprowadzony na uzbrojenie pod koniec XIX wieku (w drugiej połowie XIX wieku podstawową bronią rosyjskiej piechoty był 10,67 mm karabin Hirama Berdana (1824-1893)). Wyszkolony żołnierz trafiał z karabinu wz. 91 do celu oddalonego o około 500 metrów, przy szybkostrzelności do 20 strzałów na minutę. Istniały wersje karabinu Mosin dla dragonów, kozaków oraz wz. 07 – dla artylerii, obsług km, żandarmerii, formacji tyłowych i pomocniczych.

Każdy żołnierz wyposażony był w czarkę, która służyła nie tylko za kubek do wody, ale także jako środek do dokładnego odmierzania porcji wódki, którą dowódca jednostki wydał żołnierzom z okazji świąt kościelnych, imienin cara lub święta pułkowego.

W 1907 r. (15.11.) w armii rosyjskiej pojawiła się czapka piechoty z daszkiem. Czapka letnia z daszkiem dla niższych stopni, była wykonana (cała oprócz daszka) z lnianej lub bawełnianej nieprzemakalnej tkaniny ochronnego, zielono-szarego koloru, z daszkiem z grubej lakierowanej skóry (rozkaz naczelnego dowództwa nr 412 z 1904 r.) lub fibry, pomalowanej kolorem ochronnym, z wytłoczeniami na krawędzi i na górze. Kwatery czapki miały wysokość 5 cm, okrągłe dno było krojone w 3 rozmiarach, w zależności od rozmiaru głowy. Na łączeniu dna z kwaterami i kwater z otokiem były wszywane wypustki. Otok czapki miał wysokość 4,4 cm, jego szew był z przodu czapki. Na otoku czapki była zamocowana duża wytłaczana kokarda, lekko wypukła, elipsowatego kształtu (z prawej strony kokardy było 5 sztancowanych, koncentrycznych obręczy, 4 z nich były malowane: 2 czarne i 2 pomarańczowe, a pole od krawędzi – bez malowania błyszczące. Wielkość kokardy, po dłuższym boku 3,8 cm, po krótszym boku 2,7 cm. Na górze otoku była przyszywana bawełniana, kolorowa taśma szerokości 1,1 cm, w kolorach tkanin stosowanych dla jednostek bojowych: piechoty, kawalerii i wojsk kozackich (z taśmy zrezygnowano w 1910 r.). Podpinka czapki była stosowana tylko dla kawalerii, wojsk kozackich, pieszej i konnej artylerii, a w piechocie – dla tych żołnierzy niższych stopni, którzy w boju występują konno. Podpinka była robiona ze skóry niebarwionej lub malowanej na zielono (nieregulaminowo). Czapka miała podszewkę z tkaniny bawełnianej. W środku, na górze kwater, czapka miała naprężacz wykonany z drutu stalowego. Dla lepszego wyglądu czapki, z przodu, było wszyte usztywnienie, które było wykonane ze sztywnika przyszytego do podszewki. Otok był usztywniony kartonem i podszyty skórzanym potnikiem. Stalowy naprężacz był często usuwany, aby nadać czapce stary fason lub w ogóle go nie montowano. Czapkę noszono na bakier w prawą stronę, ale tak, żeby oś pionowa kokardy pokrywała się z linią nosa.

Chlebak, noszony na płóciennym pasku przez ramię, oprócz dodatkowej amunicji do karabinu, mógł pomieścić granaty, zapasy żywności i inne przedmioty osobiste.

W celu przewożenia przedmiotów osobistych i dodatkowej amunicji piechurzy używali dwóch różnych rodzajów pasów lub bardziej wygodnych tornistrów (w oddziałach gwardyjskich). Pozwalały one na równomiernie rozłożenie ciężaru albowiem całkowita waga wyposażenia rosyjskiego piechura, z wyłączeniem narzędzia do okopywania się, osiągała 27 kg.

Pas nabojowy (na piersi) uszyty był z wodoodpornego czarnego płótna i nicowaną skórą, zawierał 30 magazynków, w 6. oddzielnych gniazdach, z nabojami do karabinu Mosin.

Saperka, była wszechstronnym narzędziem, za pomocą którego, żołnierze wykopywali własne schroniska ogniowe, zbierali chrust, a nawet używali go do smażenia żywności. Ostro zaostrzona łopatka mogła być przydatna w walce wręcz; wygodniej było ją używać niż ciężkiego i nieporęcznego karabinu ze złożonym bagnetem.

Żołnierze nosili szczotki do butów i pastę do butów w plecaku nie po to, by uderzać na przeciwnika z wypolerowanymi butami, tylko do konserwacji obuwia (ochrona przed wilgocią).

Woda lub wódka były noszone w manierce z pokrowcem, noszonej na ramieniu. W armii rosyjskiej używane były manierki z aluminium, przeznaczonego do kontaktu z materiałami spożywczymi. Jednak wkrótce wadliwe aluminium zastąpiono szkłem. Szklane manierki były bardzo kruche i żołnierze przy pierwszej okazji próbowali zastąpić je emaliowanymi manierkami austriackimi i niemieckimi.

Płaszcz był jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów stroju rosyjskiego żołnierza. Płaszcz zwinięty był ciasno i płasko, aby zajmował minimalną objętość i nie tamował ruchów. Po zrolowaniu przenoszony był na lewym ramieniu. Co ciekawe, zdarzały się przypadki, że płaszcz, zwinięty ciasno w kilka warstw, ratował żołnierskie życie.

Leszek Malinowski

eprasa.pl ce5ee58694

Pamięcią, myślami, sercem...

POWROTY DO GOLĄDKOWA (8)

Dziś w Pułtuskim Notatniku Kulturalnym kolejne wspomnienia uczniów i nauczycieli Golądkowa, zamieszczone w publikacji „Powracanie... pamięcią, myślami, sercem", wydanej z okazji 95-lecia Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie. Dłuższe i krótsze, odległe w czasie i bliższe, ale ciekawe i – jak sądzimy – szczere, opisujące szkołę jako miejsce rodzenia się w młodym człowieku społecznej świadomości.

MONIKA MAKÓWKA/MAJKOWSKA absolwentka Technikum Rolniczego w latach 1994-1998

Do Technikum Rolniczego w Golądkowie uczęszczałam w latach 1994-1998. Szkoła nosiła wówczas nazwę Zespołu Szkół Rolniczych im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie. Nie była to szkoła moich marzeń, znalazłam się tam zupełnie przypadkiem, dołączając do swojej klasy o kierunku technik rolnik, począwszy od drugiego roku nauki (przeniosłam się z LO). Koleżanki i koledzy przyjęli mnie wtedy do swojego grona bardzo ciepło. Wszyscy starali się być uprzejmi i życzliwi.
Jeżeli chodzi o naukę, początki były trudne. Zaczynałam od drugiej klasy, musiałam zaliczyć wszystkie przedmioty zawodowe z pierwszej klasy. Pozostałe przedmioty również różniły się podstawa programową. Nie było łatwo, ale udało mi się zaliczyć przedmioty zawodowe i wyjść na tzw, prostą, dzięki przychylności i życzliwości koleżanek i kolegów, którzy chętnie udostępniali mi swoje notatki i pomagali w zaliczeniach.
Od czasów mojej nauki w tej szkole upłynęło już ponad dwadzieścia lat. Budynki są niby te same, aczkolwiek inne. Dużo się tu zmieniło. Teraz jest bardzo nowocześnie, czysto. Widać tu ogrom pracy jaki włożono w zaplecze tej szkoły na przestrzeni tego czasu. Teraz młodzież ma dostęp do pomocy naukowych, do profesjonalnych pracowni, czego nam uczniom kiedyś bardzo brakowało. Ale pomimo wielu niedogodności radziliśmy sobie ze wszystkim.
Niewiele zdarzeń i sytuacji dziś pamiętam z tamtych lat, ale społeczność szkolną, zarówno uczniów jak i nauczycieli wspominam bardzo ciepło. Wychowawczynią mojej klasy była pani Hania Kowalczyk, która uczyła nas matematyki i informatyki. Fizykę mieliśmy z panią Anią Lusą, język polski z panią Justyną Cieślak, która obecnie jest wychowawczynią mojego syna, a ekonomię i geografię z panią Buźniak. Produkcji zwierzęcej uczyła nas pani Mechocka, produkcji roślinnej – pan Czaplicki, zaś mechanizacji rolnictwa pan Bryśkiewicz oraz pan Ruszczyński. Chemię wkładała nam do głowy pani Wandzia Zawadzka, a biologię pani Bożenna Guzel. Tak na marginesie, najbardziej lubiłam biologię i chemię.
Nasza klasa nie była bardzo liczna, też nie za bardzo zgrana, ale wszystkich wspominam z wielką radością i wzruszeniem. Z większością koleżanek i kolegów z klasy nie ma obecnie kontaktu, ale z niektórymi tak, np. czasem widuję Marzenkę Bloch, Monikę Derlatkę, Wiolę Szczygielską. Z niektórymi osobami, już nie ze swojej klasy, lecz także absolwentami tej szkoły, obecnie pracuję.
Szkoła w Golądkowie, to szkoła z wielka tradycją i wspaniałą historią, którą należy przekazywać współczesnym uczniom. Dla mnie osobiście, golądkowska szkoła, to szkoła z duszą. Niegdyś panował w niej swoisty klimat, nacechowany wielką empatią ludzi tam pracujących i uczących się, tworzących jedną rodzinę. Jestem przekonana, ze tak pozostało do dziś.
Odwiedzając dziś mury szkoły, która fizycznie nie przypomina tej, w której się uczyłam, czuję wielkie emocje, jakby powietrze w niej zostało to samo. Pomimo wielkich, bardzo pozytywnych zmian w wyglądzie sal lekcyjnych, wracają wspomnienia sprzed dwudziestu lat – z czasu spędzonego tu, w naszej szkole... A był to piękny czas, wspaniałe chwile, które wprowadziły nas w dorosłe życie... Osoby tu poznane, to osoby, które przyczyniły się do tego, kim teraz jesteśmy, jak postrzegamy świat, jak radzimy sobie w życiu... Szkoła w Golądkowie, to moja szkoła i z dumą noszę miano jej absolwenta.

HANNA KOWALCZYK nauczyciel 1979-2017

Moje całe życie zawodowe związane było ze szkołą w Golądkowie. Pracowałam tu 38 lat, od września 1979 roku do sierpnia 2017. Uczyłam matematyki, zaś w latach 1994-2013 dodatkowo jeszcze informatyki. Kilkakrotnie też pełniłam funkcję wychowawcy klasy.

Po studiach wraz z mężem szukaliśmy pracy dla dwojga nauczycieli matematyki i tu, w Golądkowie za pośrednictwem kuratorium ciechanowskiego znaleźliśmy taką ofertę. Po raz pierwszy przyjechaliśmy do Golądkowa wiosną 1979 roku. Ówcześni dyrektorzy – pan Fabisiak i pan Czarnecki – przedstawili nam interesującą propozycję pracy oraz mieszkanie służbowe w bloku obok szkoły, co było dla nas, młodego małżeństwa, dodatkowym atutem, by podjąć pracę. Przy tym miejsce pełne zieleni, spokoju, bardzo nam się podobało.
W 1979 roku były to okazałe obiekty: dwa internaty tętniące życiem, duża szkoła, warsztaty, budynki inwentarskie zasiedlone zwierzętami, piękna roślinność wokół, od zachodniej strony teren szkoły otaczał sad jabłoniowy, ponadto hektary pól przynależnych szkole. Zrobiło to na mnie wrażenie dużego prężnego ośrodka edukacji rolniczej.
38 lat to plejada uczniów, nauczycieli, pracowników, którzy przewinęli się przez mury szkoły. Można wspomnieć jedynie niektórych, choćby wspaniałą koleżankę Danusię Kostyrę, nieodżałowaną wieloletnią dyrektorkę, która, jakkolwiek wymagająca, zaskarbiła sobie szacunek, życzliwość i pamięć młodzieży i grona pedagogicznego. W pierwszych latach mojej pracy nawiązałam wiele przyjaźni, które utrzymuję do dziś. Mam na myśli polonistkę Teresę Chodkowską, z którą doskonale się rozumiałyśmy, pełnych energii i pomysłów Marię i Krzysztofa Stankiewiczów.
Z absolwentów wspomnę też grono tych najstarszych. Dla mnie 23-letniej nauczycielki rozpoczynającej pracę było szokiem, gdy wszyscy uczniowie zwracali się do mnie per pani profesor, nie byłam przyzwyczajona do takich tytułów. Niektórzy z moich uczniów byli niewiele ode mnie młodsi.
Pamiętam doskonale europosła Jarosława Kalinowskiego jako ucznia aktywnego i przez klasę wysyłanego na „pierwszy ogień", gdy trzeba było z nauczycielami negocjować trudną sprawę. Pamiętam Adama Rachubę, obecnego wójta z Pokrzywnicy. Został mi w pamięci epizod, gdy rano w dniu matury z matematyki biegł za mną po schodach i dopytywał o rozwiązanie konkretnego zadania, zdaje mi się, że dotyczyło funkcji liniowych. Muszę wspomnieć moich uczniów – zdolnych matematycznie – Waldka Dąbrowskiego i Roberta Wróblewskiego, obecnie teściów moich synów, kto by wówczas pomyślał, że tak się potoczą losy. Uczyłam także Mirka Danielskiego, aktualnie proboszcza w Zatorach, ucznia pilnego i zrównoważonego, który już wtedy „miał to coś", więc jego wstąpienie do seminarium po maturze nie było wielkim zaskoczeniem.
Dumna jestem z wszystkich absolwentów, którzy w życiu zawodowym osiągnęli sukces, spotykam ich w różnych miejscach, uśmiechają się życzliwie. Dzisiejszym uczniom i pracownikom Golądkowa warto mówić o tym, że szkoła, jak cała nasza ojczyzna, funkcjonowała przez lata w czasach dyktatury komuny. Temu służyły akademie i cała propaganda. Brak wolności słowa, nie do pomyślenia by w murach szkoły pojawił się ksiądz, nie mówiąc o nauczaniu religii. Pamiętam ten powiew wolności na przełomie lat 80. i 90. Religia wróciła do szkół, akademie zmieniły swą treść, w nauczaniu historii pojawiły się tematy dotąd zakazane. Młodszym pokoleniom trzeba to przypominać, by doceniali wolność, której teraz doświadczamy.
Z Golądkowem nigdy się nie rozstałam, mieszkam blisko szkoły, obserwuję jej rozwój, czuję radość, że to miejsce pod zarządem obecnej dyrektor Ewy Leszczyńskiej jest zadbane i uporządkowane w najdrobniejszym szczególe, znakomicie wyposażone w pomoce naukowe. Bardzo lubię ład i porządek i nie mogę się nacieszyć obecnym stanem obiektów szkolnych i otoczenia. Czasami boje się, żeby w przyszłości nie przyszedł tu jakiś gospodarz, który nie będzie umiał tak znakomicie troszczyć się o szkołę.
Lata spędzone w Golądkowie wspominam jako nieustanną troskę, zmaganie o powierzoną młodzież, by ją przekonać o wartości edukacji, zmotywować do nauki tak, by nie żałowała w dorosłym życiu zaprzepaszczonej szansy. To ciągłe myślenie o tym, jakim sposobem trafić do uczniów, by uwierzyli w swoje możliwości, jak przekonać, że warto się uczyć, to staranie o dobre wyniki matury z matematyki, wreszcie troska o wychowanków, by nie pobłądzili w życiu i dokonywali właściwych wyborów. To ciągła wiara, że bycie nauczycielem to ważna misja, dzięki której można zmieniać losy jednostek, a tym samym świata, na lepsze.

BOGUMIŁA OLTON/PODLASKA absolwentka Technikum Rolniczego w latach 1989-1994

W golądkowskiej szkole uczyłam się w latach 1989-1994, na kierunku technik rolnik. W tym czasie użytkowany był jeszcze stary budynek, w którym znajdował się internat męski. Na dole budynku znajdował się sklepik, który prowadziła bardzo sympatyczna pani Ela Fabisiewicz. Lubiliśmy tam chodzić na słodkie bułki.

Szkoła w Golądkowie ma głębokie korzenie, a patronka Jadwiga Dziubińska, to wspaniała postać, która odegrała bardzo ważna rolę w tworzeniu sieci szkół rolniczych w Polsce. Myślę, że warto o tym pamiętać.
Osoba, która odegrała ogromną rolę w mojej edukacji w tych latach, była pani Wanda Zawadzka. Była świetnym chemikiem, ale przede wszystkim wyjątkowym wychowawcą. To dzięki niej nasza klasa, jako jedyna w całej szkole, zaczynała i kończyła dzień nauki modlitwą do Ducha Świętego. W tamtych latach było to bardzo odważne zachowanie, ponieważ religia nie była jeszcze wtedy przedmiotem nauczanym w szkole. To właśnie pani Wanda uczyła nas na godzinach wychowawczych odwagi społecznej i światopoglądowej.
Pięć lat spędzonych w Golądkowie przygotowało mnie do dorosłego życia. Nauczyłam się, że jeżeli będę w życiu kierować się wartościami chrześcijańskimi, to będę zawsze na właściwej drodze.

Mościcki w Łubienicy

← str. 1

no-Kulturalne)" (interpunkcja oryginalna), (strona internetowa GROBONET 2.3. podaje inną datę śmierci zamordowanych). Wszyscy zamordowani w dniu 13.11.1939 r. o nazwisku Dłużewski, zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Dzierżeninie.
Ignacy Mościcki, odwiedził dwukrotnie jeszcze Pułtusk: 26.07.1932 r., na krótko żołnierzy 13 pułku piechoty, kiedy wracał do stolicy z Łomży i dnia 31.10.1933 r., kiedy to był honorowym gościem obchodów 15-lecia 13 pułku piechoty. W dzień święta pułkowego wręczono prezydentowi honorową odznakę pułku za wybitne dla niego osiągnięcia. Uroczystość odbyła się na Rynku, a zakończyła je defilada żołnierzy bohaterskiego pułku piechoty, którą prezydent przyjmował z trybuny na Placu Teatralnym. Pobyt prezydenta Mościckiego uczczono pamiątkową, marmurową tablicą, odsłoniętą na terenie koszar. Ocalały fragment tablicy wmurowano w podstawę pomnika Józefa Piłsudskiego przy ul. Warszawskiej (dzięki staraniom Edwarda Malinowskiego (07.11.1927-30.01.2017). Jak wynika z informacji otrzymanych od pana Stefana Gidyńskiego, w Pułtusku, prezydent Ignacy Mościcki, miał także jednego chrześniaka. Jednego z synów wielodzietnej rodziny szewca Bożyńskiego. Czy tylko jednego? Oczekuję na informacje od Czytelników.
Więcej zdjęć ze zbiorów Stanisława Wrony i Edwarda Malinowskiego, Czytelnik znajdzie w publikacji „13 Pułk Piechoty – wpisani w pułtuski krajobraz", wydanej w 2009 r., staraniem Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego pod redakcją Lecha Chybowskiego.

Odjazd Prezydenta Mościckiego z Serocka do Pułtuska. Wśród żegnających burmistrz Józef Jasiobędzki, ksiądz prałat Franciszek Kuligowski i rabin Icchak Zelig Morgenstern (1866–16.10.1939) (ze zbiorów S. Jakubczaka)

Leszek Malinowski

eprasa.pl ce5ee58694

O KILKU KSIĄŻKACH Z CHORZOWSKIEGO MUZEUM

To prawdziwe szczęście, że w czasach globalizacji istnieją jeszcze instytucje i ludzie, którzy pielęgnują i propagują, przypominają i zajmują się czymś, co jest człowiekowi bliskie, nieodległe i cichsze, nie wołające o rozgłos i nie rzucające się za wszelką cenę w oczy. Szczęście, że do lamusa historii nie odesłano tzw. regionalizmu. Czyli tego, co stara się ocalić od zapomnienia dzieje małych ojczyzn i losy tych, którzy je tworzyli.

Te „wzniosłe" zdania przyszły mi na myśl po przejrzeniu kilku publikacji, które wpadły mi w ręce wcześniej, ale zostały odłożone na bok przez niewesołe wydarzenia teraźniejszości. To trzy niewielkie publikacje Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie". Pierwsza – **Artura Paczyny „Malokowie z Radzionkowa i okolic".** Zanim wyjaśnimy dlaczego ktoś badał losy Maloków z Radzionkowa, najpierw o etymologii nazwiska. *Wydawać by się mogło* – pisze autor – *że z uwagi na rolnicze zajęcia rodziny Malok, najbardziej prawdopodobne powinno być pochodzenie tegoż słowa z języka łacińskiego. Okazało się jednak, że proweniencja wyrazu „malok" jest prostsza niż początkowo sądzono. Z całą pewnością możemy dzisiaj przyjąć, że etymologia określenia „malok" i tym samym nazwiska „Malok" pochodzi od polskiego wyrazu „mały", który w wyniku specyficznej odmiany (malurny, malak, małek, maloczek, tj. mały, malutki, maluch) z upływem jednego pokolenia w wieku XVIII przybrał ostateczną formę „Malok".*

A dlaczego o Malokach? Można powiedzieć, że powody były... egoistyczne. Artur Paczyna wyjaśnia we wstępie: *Przez wiele lat zbierałem skrupulatnie każdą informację i dokument, który pomógłby mi w zrealizowaniu zamierzenia napisania książki o korzeniach rodziny mojego ojca po kądzieli. (...) Z czasem zakres badań coraz bardziej się rozszerzał. Oprócz genealogii rodu Maloków i ustalenia dziejów wszystkich linii bocznych, badania objęły także historię miejscowości, w której zamieszkali w XIX wieku, tj. Suchej Góry.*

Ale taki „egoizm" należy popierać. Bo dzięki niemu narodziła się publikacja będąca *podsumowaniem pracy w zakresie badania dziejów rodu Maloków, którzy zamieszkiwali wieś Radzionków i okolice na Górnym Śląsku w okresie od przełomu XVII i XVIII wieku do połowy XX wieku.*

Nie miejsce tu na przedstawienie szczegółowych wyników badań dziejów linii radzionkowskiej i linii suchogórskiej rodu Maloków. Dziejów, jak to bywa, różnych. *Jedni* – zaznacza autor – *gdy nadeszła dziejowa chwila zrzucenia niemieckiego panowania, bez wahania zasilili szeregi walczących o przyłączenie Górnego Śląska do Polski powstańców śląskich. Inni poddali się obcym wpływom i w konsekwencji wybrali odmienne postawy życiowe z emigracją włącznie.* Dlatego, jak słusznie zauważa Artur Paczyna, *intrygujące jest pytanie badawcze o przyczyny zachowania polskiej tożsamości przez Maloków oraz innych mieszkańców Radzionkowa i okolic, (…) szczególnie frapujące jest to, gdy uzmysłowimy sobie, że przez 150 lat Malokowie i inni mieszkańcy Radzionkowa i okolic żyli pod panowaniem pruskim – wrogim wobec żywiołu polskiego – poddani planowej i systematycznej germanizacji.*

Kolejna książka to 14 tom z serii monografii wydawanych przez Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" – **„Religijność i codzienność w środowisku ewangelickim na dawnych i współczesnych ziemiach polskich"** zredagowany przez **Agnieszkę Przybyłę-Dunin**, **Krzysztofa Bullę i Barbarę Papaj,** a skupiający prace powstałe „z okazji" 500-lecia reformacji (rok 2017). Oto kilka z nich. *Wśród nadmorskich osad przyznanych bezplebiscytowo postanowieniami traktatu wersalskiego niepodległej Polsce w roku 1919 znalazł się Hel, o którym nowi urzędnicy przejmujący ten teren ze zdziwieniem informowali, że jest on całkowicie zniemczony, jedynie dwie rodziny są tu wyznania katolickiego* – to pierwsze, zachęcające do lektury, zdanie z pracy **Mirosława Kuklika „Hel – dawna ewangelicka enklawa wśród rybackich osad kaszubskiego wybrzeża".** Trzy ostatnie zdania są następujące: *Kres dziejów ewangelicyzmu w Helu przyniósł rok 1945, gdy ostatecznie po 450 latach zabrakło tu luteran. W stosunkowo zwartych grupach zasiedlili oni miejscowości nadmorskie, przede wszystkim wzdłuż wybrzeża Szlezwig-Holsztynu nad Morzem Bałtyckim. (…) W sumie dawni helanie rozdzieleni zostali na około 35 miejscowości. Najwięcej, bo 15 rodzin helskich zamieszkuje Travemuende.*

Inny artykuł – **Ewy Tyczyńskiej** z Muzeum Etnograficznego w Toruniu – przedstawia powstały nie tak dawno Olenderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce (wsi położonej 11 km od Torunia, w kierunku Bydgoszczy). To „pierwsze w Polsce muzeum na wolnym powietrzu poświęcone w całości osadnictwu olenderskiemu i mennonitom". Interesujące są również prace **Agnieszki Pobratyn „Wkład społeczności ewangelickiej w życie kulturalne Częstochowy"** *(...Jedna z największych i najbardziej okazałych kamienic znajdująca się przy centralnej ulicy miasta (aleja Najświętszej Marii Panny nr 14) została wybudowana przez członka kolegium kościoła ewangelickiego Adolfa Gustawa Franke. Kamienica ta, znana do dzisiaj pod nazwa „Dom Frankego", przez wiele lat była siedzibą najrozmaitszych inicjatyw kulturalnych.)* oraz **Anny Makarskiej „Rola protestanckich przemysłowców z rodzin Schoenów i Dietlów w rozwoju Sosnowca".** *(... Jedną z ważniejszych inicjatyw społecznych podejmowanych przez braci Schoenów oraz Henryka Dietla były starania – wraz z innymi przemysłowcami – o nadanie praw miejskich dla rozwijającej się osady Sosnowiec. Pod koniec XIX wieku zwrócili się w tej sprawie do władz rosyjskich. Przedsiębiorcy byli także członkami komitetu, którego zadaniem było zebranie 200 000 rubli na pierwsze inwestycje tworzącego się organizmu miejskiego. Zasiadali też w pierwszej radzie miasta, będąc jednymi z tzw. czterech honorowych radnych.)*

No i kolej na **Rocznik Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie 2019"**. Otwiera go praca **Jacka Nowaka i Piotra Wróblewskiego „Co się działo we wsi Chorzów przed plebiscytem?"** będąca *próbą analizy za pomocą perspektywy socjologii wizualnej - kartek pocztowych, druków okolicznościowych, (obrazków prymicyjnych, zaproszeń) oraz fotografii – symboliki życia codziennego i odświętnego mieszkańców wsi Chorzów na przełomie XIX i XX wieku.* Autorzy opisali więc znaczenie parafii pw. św. Marii Magdaleny, ukazali rolniczy charakter miejscwości, która przez pięć wieków miała status wsi z folwarkiem zarządzanym przez zakonników oraz przeanalizowali zmiany związane z rewolucją przemysłową i rozwojem ekonomicznym w latach 1899-1914.

Równie interesująca jest praca **Kornelii Lach „In hoc signo vinces. Znaki krzyża na elewacjach domów w powiecie raciborskim."** Pomijając umieszczane w ścianach domów tzw. kapliczki wnękowe autorka skupia się na widniejących na ścianach krzyżach. Wedle badaczy zwyczaj ten przejęto ze wschodu. *...w Syrii już w pierwszych wiekach po Chrystusie zawieszano drewniany krzyż na ścianie wschodniej domów prywatnych i miejsc kultowych."* Na Śląsku znak krzyża *„mieści się zwykle na ścianie frontowej, ale występuje także od podwórza. Jedne umieszczone są u szczytów dachów, w tzw. giblach, inne zobaczyć można między oknami na wysokości parteru lub piętra. Do wyjątków należy umieszczanie krzyża w innym miejscu, na przykład na kalenicy.*

Grażyna Stojak w tekście „**Architekturze grup etnicznych i postawach ludności miejscowej Podkarpacia w drugiej połowie XX i początkach XXI wieku"** pisze m.in. o skansenach, będących próbą zachowania wieloetnicznego dziedzictwa Podkarpacia – Pogórzan Zachodnich, Dolinian. Bojków i Łemków (tu zwróciło moją uwagę zdjęcie Zagrody Pogórzańskiej, Izby Pamięci Juliana Przybosia w Gwoźnicy Górnej) oraz o miejscach pamięci i historii wielowyznaniowości. Czytamy m.in. *Wyjątkowym miejscem jest centrum kulturalne utworzone w Baligrodzie w odrestaurowanej, murowanej cerkwi pw. Zaśnięcia NMP, która została zbudowana w 1829 roku i przebudowana sto lat później. Na przełomie XX i XXI wieku była zagrożona zawaleniem się powodu dużej degradacji murów, tamburu kopuły i dachów. Podjęte działania ratownicze Stowarzyszenia Ratowania Cerkwi w Baligrodzie i szeroka akcja społeczna o zasięgu ogólnopolskim, zorganizowana wśród miłośników bieszczadzkiego budownictwa cerkiewnego w Polsce, doprowadziły do powstania w odnowionym zabytku ekumenicznego centrum kulturowego. Odbywają się tu koncerty, wystawy, konferencje, a także msze w dwóch obrządkach: grekokatolickim i rzymskokatolickim.* (Tambur to część budynku na rzucie koła, wieloboku lub elipsy stanowiąca podbudowę pod kopułę – l.ch)

Zagroda Pogórzańska, Izba Pamięci Juliana Przybosia w Gwoźnicy Górnej, rok 2018. Fot. G. Stojak

Wart lektury jest również artykuł **Roberta Garstki** podsumowujący **„Projekt badawczy „Mapa Obrzędowa Górnego Śląska",** *który miał na celu m.in. przebadanie żywotności oraz dokumentację obrzędowości dorocznej na terenie historycznej ziemi górnośląskiej.* O niektórych obrzędach „coś tam" słyszeliśmy, ale o wielu dowiadujemy się pierwszy raz. To na przykład zwyczaje golenia brody, chodzenia z kozłem, Józefek, Krzyżoków i Bramy Wielkanocnej czy obchodu pól Za panem Bogiem. Jest też zwyczaj gospody, kultywowany w Katowicach-Podlesiu: *Nabożeństwo Matki Bożej Szukającej Gospody zainicjował w roku 1895 ksiądz Paweł Michacz z Mikołowa. (…) Gdy w Podlesiu nie było jeszcze kościoła, w okresie przedświątecznym gromadzono się na wspólnych śpiewach i modlitwie w domach. Powstała wówczas inicjatywa wprowadzenia zwyczaju gospody, na który składają się modlitwa i przenoszenie obrazu z domu do domu – czyli od gospody do gospody – w ciągu siedmiu dni poprzedzających Wigilię Bożego Narodzenia, aby w ten sposób symbolicznie przyjąć u siebie Świętą Rodzinę. Pierwszy z wykorzystywanych obrazów przedstawiał scenę w stajence, obecnie jest to wizerunek Marii i Józefa pukających do drzwi na obrazie Matki Bożej Szukającej Gospody. Gospodę tworzy siedem rodzin. Od 17 do 23 grudnia kobiety gromadzą się w kolejnych domach na modlitwie przy obrazie, zgodnie z harmonogramem ustalonym podczas losowania, które odbywa się w kościele po mszy świętej 8 grudnia, w święto Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Numer siódmy otrzymuje wyróżniona rodzina, u której w przeddzień Wigilii odbywa się ostatnie spotkanie, a obraz pozostawiany jest do następnego adwentu. Spotkania mają miejsce jeszcze w każdą niedzielę do 2 lutego. Przed laty w Katowicach-Podlesiu działało kilka kół modlitewnych, obecnie po reaktywacji działają trzy.*

* * *

Zdziwionym (być może) iż w Pułtuskim Notatniku Kulturalnym piszemy o książkach dotyczących historii i kultury Górnego Śląska wyjaśniam, że pojawiły się one „na świecie" także dzięki Wydawnictwu „Aleksander", które – choć pułtuskie – nie ogranicza się do „naszego podwórka". Wydało bowiem książki o wielu nadleśnictwach oraz o historii i kulturze regionalnej. Tym samym jest jedną z tych instytucji, która, widząc potrzebę regionalizmu, stara się ocalić od zapomnienia dzieje tzw. małych ojczyzn.

Znawca tematyki regionalnej Stanisław Dąbrowski pisał („Regionalizm polski" 1990) nawiązując do odzyskania niepodległości w 1918 roku: *...zmieniły się cele i zadania, a także formy organizacyjne ruchu regionalnego. Nie uległy przedawnieniu jego myśli przewodnie, idee patriotyczne, które w nowych warunkach bytu narodowego wypełnione zostały nowymi treściami. Polski ruch regionalny okresu międzywojennego miał znaczny udział w procesach kształtowania nowoczesnej świadomości narodowej społeczeństwa, umacnianiu więzi środowiskowych i poczucia wspólnoty ideowej całego narodu.*

Zdania te, mimo upływu 30 lat, są aktualne...

(le.ch)

eprasa.pl ce5ee58694

OGŁOSZENIA DROBNE

AUTOMOTO

SPRZEDAM

KUPIĘ

- Kupię każdy samochód, może być uszkodzony tel. 508 210 318

BUDOWLANE USŁUGI

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie, 602 523 096

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

NAUKA

Jestem lektorką języka angielskiego od 20 lat. Prowadzę konwersacje w tym języku, od poziomu A2 do C1. Chętnie pracuję z młodymi ludźmi, indywidualnie lub w małych grupach. Obecnie możemy się spotkać wyłącznie online. W lepszych czasach - w Chotomowie. Zapraszam. Tel. 500 003 350.

RÓŻNE

Producent oferuje pellet wysokiej jakosci wyprodukowany z czystych trocin sosnowych bez domieszki pyłu,kory itp.Pellet spelnia wszyskie normy din+. Eco-polmar 515-846-145

- Sprzedam zegary niemieckie: ścienne i stojące podłogowe, przedwojenne po gruntownej konserwacji i renowacji. Atrakcyjne ceny, Pułtusk. Tel. 502-715-566

Szukam świadków zdarzenia w dniu 16.11.2020r. na skrzyżowaniu Akademijnej i Zegrzyńskiej o godzinie 16:25. Tel. 606 616 907

- **Wolontariusz z Legionowa Wasilewski Zdzisław zawiezie i przywiezie rikszą osobę niepełnosprawną na terenie miasta. Zapraszam do kontaktu, tel. 22/ 784-86-25**

ROLNICZE

- Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus ,MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25 ,C-360 , C-360 3p,C-330 , C-328 Kontakt: 603 502 876

USŁUGI

FRYZJER damsko-męski T. Dąbrowskiej w Legionowie przy ul. Piaskowej 5. Serdecznie zapraszamy. Tel. 601-230-789

Ogrody – projekt i wykonanie. Tel. 514-082-577

- Poważna i szybka pożyczka prywatna Poszukujesz pożyczki na ożywienie swoich działań, czy to na realizację projektu, czy potrzebujesz pieniędzy z innych powodów lub na co tylko chcesz. Chętnie pożyczymy każdemu, kto będzie w stanie spełnić warunki spłaty. Proszę podać kwotę wniosku o pożyczkę i termin spłaty. Proszę o kontakt: Katarzyna.kaykoloanfirm@gmail.com

USŁUGI FINANSOWE
- Inwestycje
- Kredyty i leasing
- Ubezpieczenia
- Nieruchomości
- Telekomunikacja

Kontakt: 600 839 759

PRACA

DAM PRACĘ

Automatyk ds. chłodniczych. Tel. 664-473-560

Elektryk, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

Hydraulik. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664 473 560

Magazynier, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

Młodego mężczyznę do przyuczenia. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

- Dam pracę od zaraz przy remontach: malowanie, gładzie, kartongips, glazura. Stawka godzinowa - do uzgodnienia - wynagrodzenie tygodniowe. Oferuję bezpłatny dojazd z Pułtuska. Tel. 512 672 650

Firma zatrudni kierowników budowy z uprawnieniami - budowa Nowy Dwór Maz 602-196-032 budimpol@wp.pl

- Pomocnik dekarza lub dekarz. Tel. 606 457 915

Zatrudnię osobę do pracy przy pakowaniu drobnego towaru typu: czajniki, drobne artykuły gospodarstwa domowego, praca w magazynie w systemie jednozmianowym. Na terenie gminy Somianka, tel 698 638 174

- Zatrudnię osobę w warsztacie samochodowym, możliwość przyuczenia do zawodu. Mile widziany mechanik. Białowieża koło Pułtuska - AUTO ZAAM. Tel.503 163 819

Zatrudnię mężczyznę do pracy na magazynie w systemie jednozmianowym. Przyjmowanie i wydawanie towaru, bez uprawnień na wózki, Praca na terenie pow. Wyszków, gmina Somianka, tel 698 638 174

SZUKAM PRACY

- Rencista złota rączka, podejmie pracę dodatkową. Tel. 512-054-426

Sprzątanie ogrodów, Legionowo i okolice. Tel. 509-853-117

- Zaopiekuję się starszą panią lub panem. Tel. 502 564 154

OFERTY URZĘDU PRACY W LEGIONOWIE

Stan na dzień Stan na dzień Stan na dzień 13. 11. 2020r.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Powiatowego Urzędu Pracy w Legionowie

Telefon kontaktowy: (22) 764 03 31

email: oferty@puplegionowo.pl

- ATMOTERM SPÓŁKA AKCYJNA, Jabłonna, Ekoankieter / ekoakieter, 1 stanowisko. Wymagania: obsługa komputera, umiejętności komunikacyjne, wysoka kultura osobista, odpowiedzialność, dokładność, skrupulatność, rzetelność, obsługa Internetu, doświadczenie w pracy związanej z bezpośrednim kontaktem z ludźmi, doświadczenie w zbieraniu ankiet. Obowiązki: przeprowadzanie badania w terenie w formie krótkiej ankiety, przekazywanie respondentom informacji na temat realizowanego projektu, wprowadzenie zebranych danych z ankiet do elektronicznej bazy.
- Wiesław Giernatowski "Zakład Usługowy,Blacharstwo Budowlane,Dekarstwo, Trapezowanie Blach", Legionowo, Blacharz/ dekarz, 1 stanowisko. Wymagania: znajomość branży blacharsko-dekarskich, doświadczenie w zawodzie. Obowiązki: prace przy nowych pokryciach dachowych, naprawy przecieków, wymiany użytych materiałów.
- SZKOŁA PODSTAWOWA IM. STANISŁAWA MONIUSZKI, Łajski, Sprzątaczka, 1 stanowisko. Wymagania: organizacja czasu pracy, praca w zespole, kontakt z dziećmi, obywatelstwo polskie, doświadczenie na podobnym stanowisku. Obowiązki: utrzymywanie w bieżącej czystości przy szkolnego rejonu, sprzątanie, realizowanie innych zadań zleconych przez dyrektora.
- SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 IM. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO W LEGIONOWIE, Legionowo, Nauczyciel w oddziale przedszkolnym, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych, znajomość języka ukraińskiego i rosyjskiego. Obowiązki: prowadzenie zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych bezpośrednio z wychowankami albo na ich rzecz, zgodnie z podstawą programową; wspieranie rozwoju psychofizycznego dziecka, jego zdolności i zainteresowań, prowadzenie obserwacji pedagogicznych/diagnozy pedagogicznej mających na celu poznanie i zabezpieczenie potrzeb rozwojowych dzieci, dokonywanie ewaluacji rozwoju dziecka oraz dokumentowanie tych działań.
- Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 342, Warszawa-Białołęka, Woźny, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziane na podobnym stanowisku, niekaralność. Obowiązki: utrzymywanie porządku w budynku szkoły. Pomoc przy uczniach niepełnosprawnych (przemieszczanie się po szkole).
- Dom Pomocy Społecznej "Kombatant", Legionowo, Pielęgniarka, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie minimum średnie medyczne, preferowane ukończone studia licencjackie/ magisterskie na kierunku pielęgniarstwo, umiejętność pracy w zespole, empatia, dobra organizacja pracy własnej, aktualne prawo wykonywania zawodu. mile widziane doświadczenie w pracy z osobami starszymi. Obowiązki: wykonywanie czynności pielęgniarskich wynikających z zaleceń lekarskich, stanu zdrowia i potrzeb mieszkańców Domu Pomocy Społecznej "Kombatant" w Legionowie.
- Państwowe Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe PRESBET, Warszawa-Białołęka, Pracownik produkcji, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziana znajomość rysunku technicznego. Obowiązki: przygotowywanie form do zalewania betonu, przygotowywanie szalunków z drewna.
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „SANTAS" Sp. z o.o., Michałów-Reginów, Pielęgniarka, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie branżowe, prawo wykonywania zawodu pielęgniarka, kurs szczepień i kurs środowiskowo-rodzinny - jest możliwość wysłać pracownika na kurs. Obowiązki: praca w rejestracji przychodni, dwa razy w tygodniu w punkcie pobrań oraz 2 razy w tygodniu w punkcie szczepień.
- DOM DZIECKA IM.OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI W CHOTOMOWIE, Wychowawca, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, psychologia, praca socjalna, nauki o rodzinie, kreatywność, pasja pracy z dziećmi. Obowiązki: zapraszamy do współpracy wychowawców, którzy pragną pracować w pozytywnej atmosferze. Poszukujemy wychowawców, dla których praca z dziećmi jest pasją, którzy są gotowi wspierać dzieci, które zostały skrzywdzone. Praca z dziećmi i młodzieżą z rodzin dysfunkcyjnych. Praca w zespole wychowawców.

WYNAJMĘ DZIAŁKĘ NA GRANICY LEGIONOWA I ŁAJSK. 1,4 HA, TEREN POD MAGAZYNY

BUDOWA DOMÓW
USŁUGI BUDOWLANE
Piotr Mostowiec
tel: 698 873 597
www.budowa-domow.info

eprasa.pl ce5ee58694

- Zakład Produkcji Sprzętu Medycznego "RAVIMED" Sp. z o.o. Łajski, Pracownik ds. higieny, 2 stanowiska. Obowiązki: sprzątanie, dbanie o czystość pomieszczeń.
- FIRMA OK MONIKA PRZEŹDZIECKA, Legionowo, Krawcowa, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, mile widziana umiejętność szycia na maszynach szwalniczych. Możliwość przyuczenia lub douczenia do zawodu. Obowiązki: szycie na maszynach szwalniczych.
- F 26 WOJSKOWY ODDZIAŁ GOSPODARCZY W ZEGRZU, Zegrze, lektor języków obcych, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe, kierunek filologia angielska, min. 2 lata doświadczenia, umiejętność posługiwania się pakietem MS Office. Obowiązki: prowadzenie zajęć dydaktycznych z języka angielskiego na poziomach A1-B2+ w systemie stacjonarnym i zdalnym (z miejsca pracy); egzaminowanie z języka angielskiego na poziomach A1-B2+; opracowywanie materiałów szkoleniowych i egzaminacyjnych; dbanie o rozwój i wizerunek lektoratu języków obcych.
- NETSERVE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, Michałów-Reginów, przedstawiciel handlowy, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie ogólnokształcące, umiejętności negocjacyjne, komunikatywność, znajomość pakietu Office, samodzielna organizacja pracy. Obowiązki: aktywne poszukiwanie klientów, sprzedaż usług. Doradztwo techniczno-handlowe. Nawiązywanie i utrzymywanie dobrych relacji z klientem. Rzetelne raportowanie wyników pracy, dbałość o wizerunek firmy i jego produktów.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM MIEJSCA GARAŻOWE W CENTRUM LEGIONOWA UNORMOWANY STAN PRAWNY, KSIĘGA WIECZYSTA

tel. 601 382651, 603 266 770

WYKOPY, NIWELACJE TERENU ROZBIÓRKI, WYBURZENIA

koparko-ładowarka, wywrot + HDS

Pułtusk, tel. 693 564 617

BARDZO DOBRA LOKALIZACJA, WŚRÓD NOWEJ ZABUDOWY JEDNORODZINNEJ. MOŻLIWOŚĆ DOPROWADZENIA GAZU ZIEMNEGO, WODY, PRĄDU, KANALIZACJI WSZYSTKO JEST W DRODZE PRZY DZIAŁCE. OKOLICA INTENSYWNIE SIĘ ROZWIJA. TEL. 530-487-921

WYNAJMĘ

- **Mieszkanie w pełni wyposażone w centrum Legionowa – 2450 zł. W bardzo dobrym stanie, składa się z: salonu z kuchnią, toaleta + łazienka, sypialnia, mały pokój. Parking w garażu podziemnym. Tel. 600-248-975**

KAWALERKA W ŚCISŁYM CENTRUM LEGIONOWA. BLISKO SZKOŁA, SKLEPY, KOMUNIKACJA. TEL. 501 668 501

ZAMIENIĘ

- Zamienię mieszkanie kwaterunkowe (1 pokój z kuchnią) na ul. Francuskiej w Warszawie na mieszkanie w Legionowie lub okolicach. Tel. 664635223

BRIX

PROJEKTANT - KONSTRUKTOR KONSTRUKCJI PREFABRYKOWANYCH

Miejsce pracy: Nasielsk

Jeżeli...

- masz wykształcenie wyższe techniczne budowlane
- posiadasz doświadczenie (związane z projektowaniem konstrukcji prefabrykowanych, R&D)
- sprawnie obsługujesz program AutoCAD, Allplan i dobrze znasz (przynajmniej techniczny) język angielski
- oraz **masz wyjątkowy zmysł techniczny – potrafisz myśleć, przewidywać, zadawać pytania, rozwiązywać problemy, planować i wdrażać innowacje,** a przy okazji – lubisz zarządzać ciekawymi projektami, chcesz dalej doskonalić się i rozwijać w tym kierunku ...

... to czekamy właśnie na Ciebie! :-)

Co będzie należało do Twoich obowiązków?

- Projektowanie i zatwierdzanie konstrukcji prefabrykatów betonowych i żelbetowych wraz z ich optymalizacją w zależności od technologii wytwarzania.
- Opracowywanie i zatwierdzanie obliczeń i analiz projektowych.
- Nadzór nad zgodnością produkcji prefabrykatów z dokumentacją.
- Opracowywanie, modyfikowanie dokumentacji prefabrykatów.
- Poszukiwanie, aktualizacja i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań związanych z technologią projektowania/wytwarzania/montażu elementów prefabrykowanych.
- Współpraca z działem logistycznym oraz działem produkcji.
- Optymalizacja i aktualizacja parametrów technicznych wyrobów, zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym.

Oferujemy:

- Twórczą i ciekawą pracę w solidnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku polskim
- Umowę o pracę na pełen etat + system premiowy
- Możliwość rozwoju i realizacji swoich pomysłów we współpracy z pełnymi pasji i zaangażowania profesjonalistami
- Możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.
- Samodzielne stanowisko w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Osoby chętne do pracy prosimy o kontakt:

Tel. 502 146 898
e-mail: skopec@drogiimosty.com.pl

OPERATOR LINII PRODUKCJA PREFABRYKATÓW / OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Miejsce pracy: Nasielsk

Zakres obowiązków

- Obsługa linii lub węzła betoniarskiego.
- Kontrola jakości produkowanych wyrobów.
- Realizacja produkcji zgodnie z planem oraz założonymi normami wydajności i jakości.
- Nadzór nad poprawnością procesu technologicznego, kontrola używanych surowców, składów mieszanek.
- Nadzór nad wydajnością maszyn, stanem maszyn oraz jakością produkcji.

Oczekiwania

- Dyspozycyjność do pracy zmianowej
- Motywacja do pracy
- Doświadczenie mile widziane

Oferta

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Wynagrodzenie zasadnicze plus atrakcyjny system premiowy

Uwaga: *Poszukujemy również pracowników na stanowiska zbrojarz, elektryk, pracownik produkcji i mechanik.*

Osoby chętne do pracy prosimy o kontakt:

Tel. 665 006 044

BRIX

Zakład Produkcyjny BRIX w Nasielsku - firma działająca w branży wyrobów betonowych poszukuje kandydatów na stanowisko:

MONTAŻYSTA ELEKTRYK/MECHANIK

Miejsce pracy: Nasielsk (mazowieckie)

Zakres wykonywanych prac:

- wykonywanie tras kablowych,
- układanie kabli i przewodów,
- montaż osprzętu elektrycznego,
- weryfikacja przyczyn występowania awarii
- wymiana niezbędnych części zapewniających bezawaryjną pracę urządzeń

Wymagania:

- doświadczenie w pracach związanych z instalacjami elektrycznymi
- mile widziane - uprawnienia elektryczne do 1 KV
- mile widziane - prawo jazdy kat. B,
- umiejętność czytania dokumentacji

Oferujemy:

- stabilną pracę, zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, pełny etat, pełne ubezpieczenie,
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności, doświadczenia i wyników pracy (premie),
- niezbędne narzędzia, odzież roboczą.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres
skopec@drogiimosty.com.pl
Możliwy kontakt telefoniczny pod nr 502 146 898

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: Nasielsk (mazowieckie)

Zakres obowiązków

- Obsługa urządzeń do produkcji prefabrykatów betonowych i żelbetowych (firma zapewnia przyuczenie pracownika)
- Kontrola prefabrykatów pod względem jakości, ilości i wymiarów wg procedur
- Realizacja założonego harmonogramu produkcji

Oczekiwania

- Chęci do pracy i ciągłego doskonalenia swoich umiejętności
- Pozytywne nastawienie

Oferujemy

- Umowę o pracę
- Szkolenia
- Niezbędne narzędzia do pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres
skopec@drogiimosty.com.pl
Możliwy kontakt telefoniczny pod nr 502 146 898

MECHANIK SERWISU MASZYN BUDOWLANYCH/ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Miejsce pracy: Pułtusk/ Kacice

Opis stanowiska:

- diagnostyka, obsługa techniczna i naprawa maszyn / samochód
- usuwanie awarii powstałych podczas eksploatacji
- wykonywanie przeglądów okresowych maszyn
- praca na hali oraz w terenie

Wymagania:

- znajomość mechaniki maszyn budowlanych, rolniczych lub samochodów ciężarowych
- prawo jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę
- regularnie wypłacane wynagrodzenie oraz odprowadzane składki do ZUS
- odzież roboczą

Osoby chętne do pracy prosimy o kontakt pod nr telefonu
502 146 898

POMOCNIK MECHANIKA SAMOCHODOWEGO

Miejsce pracy: Pułtusk/ Kacice

Wymagania:

- Chęci do pracy
- mile widziane doświadczenie

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę
- regularnie wypłacane wynagrodzenie oraz odprowadzane składki do ZUS
- odzież roboczą

Osoby chętne do pracy prosimy o kontakt pod nr telefonu
502 146 898

eprasa.pl ce5ee58694

Wiadomości
z Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Urząd Miejski w Pułtusku, ul. Rynek 41, 06-100 Pułtusk
tel.: 23 692 03 91, 23 692 82 41, 23 692 00 01; fax.: 23 692 42 96

Realizacja II etapu termomodernizacji zjeżdżalni wodnej na pływalni MOSiR

W trakcie realizacji II etapu remontu zjeżdżalni wodnej na pływalni MOSiR wykonywana jest obecnie termomodernizacja zjeżdżalni – jej ocieplenie pianką poliuretanową o grubości 8-10 cm na odcinku 64 m poza budynkiem oraz montaż płaszczy z laminatu, którymi okrywana jest warstwa ocieplająca obiekt.
Informujemy, że na początku remontu, w trakcie realizacji I etapu prac remontowych, jeszcze przed przystąpieniem do ocieplania obiektu, zainstalowano grupę efektów multimedialnych, w której znalazły się m.in. 4 stroboscopy, 20 pasów LED oraz moduł mp3 wraz z nagłośnieniem.

MOSiR w Pułtusku,
Wydział Edukacji i Promocji
Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Wyznaczony został nowy parking

Urząd Miejski w Pułtusku informuje, że dla klientów oraz kontrahentów sklepów i zakładów usługowych znajdujących się przy przewężeniu ulicy Nowy Rynek, od skrzyżowania z ulicą Reformacką do skrzyżowania z ulicą Panny Marii, wyznaczono nowy parking 30-minutowy, usytuowany obok pasa jezdni przeznaczonego dla miejscowych taksówek. Gdyby zabrakło miejsca na tym parkingu, przypominamy, że tuż obok za siedzibą KRUS znajduje się kolejny duży parking. Mamy również w planach urządzenie jeszcze jednego parkingu tuż za budynkiem Archiwum od strony ulicy Przechodniej.
Przypominamy, że przewężenie ulicy Nowy Rynek jest oznakowane podwójną linią ciągłą. Tym samym na ww. odcinku drogowym obowiązuje bezwzględny zakaz zatrzymywania pojazdów. Kierowcy zbyt często jednak lekceważą ten przepis, przy czym okoliczne parkingi nie są przez nich wykorzystywane. Przestrzegamy, że w takiej sytuacji łamanie przepisów Kodeksu drogowego będzie egzekwowane z całą mocą prawa.

Urząd Miejski w Pułtusku

Wyniki Gminnego konkursu na "Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową"

Oficjalna karta bożonarodzeniowa Burmistrza Miasta Pułtusk' 2020
autor: Maciej Pietrzykowski, PSP nr 3 w Pułtusku

W poniedziałek, 16 listopada 2020 r. w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku został rozstrzygnięty Gminny konkurs na „Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową". Hasło tegorocznej edycji brzmiało: „Maleńka Dziecina nam się narodziła!"
Komisja konkursowa wyłoniła laureatów w poszczególnych kategoriach wiekowych:

- **Kategoria I – przedszkolaki i klasy „0" szkół podstawowych;**

I miejsce – Natalia Skierkowska – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku
II miejsce – Apolonia Kowalska – Przedszkole Miejskie nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku
III miejsce – Maja Robaczek – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku
Wyróżnienie: Oskar Czarnecki (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku)

- **Kategoria II – szkoły podstawowe – klasy I-IV;**

I miejsce – Amelia Dzwonkowska (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi, im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku)
II miejsce – Nikola Kamińska (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi, im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku)
III miejsce – Łucja Witkowska (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi, im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku)
Wyróżnienie: Hanna Niesiobędzka (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku)

- **Kategoria III – szkoły podstawowe – klasy V-VIII;**

I miejsce – Zuzanna Żukowska (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku)
II miejsce – Sofiia Svyrydova (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku)
III miejsce – Olaf Archacki (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. mjra Henryka Sucharskiego w Pułtusku)
Wyróżnienia: Anastazja Bąk (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku) Filip Szczerba (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku)

Specjalne wyróżnienie przyznano uczniowi Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku – **Maciejowi Pietrzykowskiemu**, którego praca będzie **oficjalną Kartką Bożonarodzeniową Burmistrza Miasta Pułtusk.**

Informacja dot. wręczenia nagród zostanie przekazana w późniejszym terminie.

Laureatom serdecznie gratulujemy, a wszystkim uczestnikom konkursu składamy podziękowanie za zaangażowanie i udział w konkursie, odbywającym się w tym szczególnie trudnym czasie.

Oprac.: PSP nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku

Powrócił ruch kołowy na ulicach staromiejskich na zasadach, które obowiązywały przed remontem

W związku z ostatecznym zakończeniem robót związanych z remontem i wymianą nawierzchni w ulicach Starego Miasta, od 20 listopada została udostępniona ostatnia część ulicy Rynek na odcinku od ul. Benedyktyńskiej do ul. Młodzieżowej, która była wyłączona z ruchu ze względu na technologiczne wiązanie spoin.
Tym samym wróciliśmy do reguł poruszania się pojazdów, które obowiązywały przed remontem. Przypominamy, że wokół Rynku obowiązuje ruch okrężny jednokierunkowy, a ul. Marii Konopnickiej staje się ponownie ulicą jednokierunkową, z wjazdem z ul. Benedyktyńskiej i wyjazdem do Rynku przy dzwonnicy.

Referat Inwestycji i Pozyskiwania
Środków Pozabudżetowych,
Wydział Edukacji i Promocji
Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Mamy ławeczki na ulicy Świętojańskiej

18 listopada na ulicy Świętojańskiej zamontowano sześć ławeczek umożliwiających przechodniom skorzystanie z nich w trakcie zwiedzania miasta, robienia zakupów, jak również podczas spaceru. Ławeczki są piękne, dwustronne i świetnie licują z efektami niedawno wykonanego remontu ulicznej nawierzchni. Pułtuszczanie bardzo dobrze oceniają tę inicjatywę.

Referat Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych,
Wydział Edukacji i Promocji Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Powstają wcześniej planowane ciągi komunikacyjne w okolicach stadionu miejskiego MOSiR

Rozpoczęły się i bardzo szybko postępują wcześniej zaplanowane roboty drogowe, realizowane w ramach planu doskonalenia infrastruktury okołostadionowej. Budowane są ciągi komunikacyjne łączące poszczególne obiekty sportowe. Inwestycja wpisuje się w dobrze rozumianą zasadę gospodarności, ponieważ kostka brukowa wykorzystywana w trakcie ww. prac pochodzi z rozbiórkowych materiałów drogowych, pozyskanych w ramach remontu ulic staromiejskich.

MOSiR Pułtusk,
Wydział Edukacji i Promocji
Urzędu Miejskiego w Pułtusku

Pułtusk
nowoczesnym miastem z tradycjami

Urząd Miejski w Pułtusku przyjmuje interesantów:
w poniedziałki w godz. 8.00 - 17.00
od wtorku do czwartku w godz. 8.00 - 16.00
w piątki w godz. 8.00 - 15.00

Elektroniczna skrzynka podawcza: www.pultusk.eboi.pl;
e-mail: um@pultusk.pl; www.pultusk.pl; BIP: www.bip.pultusk.pl

PRZYJĘCIA INTERESANTÓW:

Burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk
przyjmuje interesantów:
• poniedziałki w godzinach 14:00-17:00 w sprawach skarg i wniosków
• wtorki w godzinach pracy Urzędu

Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk
przyjmuje interesantów, przedsiębiorców
oraz osoby zainteresowane prowadzeniem działalności gospodarczej
• piątki w godzinach pracy Urzędu

Sekretarz Miasta Pułtusk
przyjmuje interesantów
• poniedziałki w godzinach 9:00-15:00

Burmistrz Miasta Pułtusk
Wojciech Gregorczyk

eprasa.pl ce5ee58694

reklama...

BETON TOWAROWY
WSZYSTKICH KLAS

DROGI I MOSTY
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985
KACZMARCZYK

PUŁTUSK
Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
tel. 23 692 86 52, 665 005 125
e-mail: drogiimosty@drogiimosty.com.pl
www.drogiimosty.com.pl

BRIX

NASIELSK
Wytwórnia prefabrykatów betonowych i betonu
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 515 183 964
e-mail: biuro@brix.net.pl
www.brix.net.pl

PREFABRYKATY BETONOWE

eprasa.pl ce5ee58694

Jak wykonać pająka kurpiowskiego - Warsztaty Kuźni Kurpiowskiej online

Fot.: You Tube Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie

Na dawnej kurpiowskiej wsi w każda przyzwoita izba na specjalne okazje m.in. Boże Narodzenie, przyozdobiona była kolorowym pająkiem ze słomy, bibuły, włóczki lub innych łatwo dostępnych materiałów. Jak wykonać taką ozdobę przypomina dziś twórczyni ludowa Halina Witkowska na kanale You Tube Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie.

Projekt „Pająk kurpiowski", zakładający 5 filmów instruktażowych, dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, a realizowany jest przez „Stowarzyszenie Puszcza Biała - Moja Mała Ojczyzna".

Aby samodzielnie przystąpić do pracy nad wykonaniem pająka kurpiowskiego należy zaopatrzyć się w: słomę preparowaną, różnokolorową bibułę, drucik florystyczny oraz miedziany, patyczki różnej wielkości, cążki, igłę i nici do szycia ręcznego.

Dwa ostatnie filmy, jak informują realizatorzy, nie będą dotyczyły wykonania pająka. Aby zobaczyć co przygotowali, trzeba uważnie śledzić kanał.

(red.)

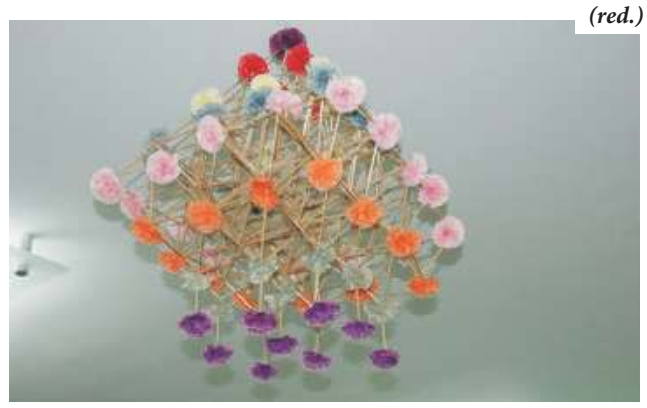

Fot.: www.pokochajkurpie.eu

Światowy Dzień Życzliwości w SOS-W w Pułtusku

W bieżącym roku szkolnym, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Anny Karłowicz w Pułtusku, obchodzony był Światowy Dzień Życzliwości. Działania zaplanowane do realizacji sprzyjały integracji społeczności szkolnej i klasowej.

Z tej okazji zorganizowana została poczta uczniowska. W tym celu zostały specjalnie opracowane i własnoręcznie naszkicowane pocztówki, na których uczniowie zamieszczali miłe sentencje, kolorowe obrazki zaadresowane do wybranych przez siebie osób. Następnie uczniowie klasy IIIb PSSPdP wcielili się w rolę „życzliwych" listonoszy i dostarczali pocztówki do adresatów sprawiając im dużą radość.

W szare listopadowe dni, chcąc sprawić uczniom, nauczycielom i pracownikom trochę uśmiechu, przygotowano „Drzewko Życzliwości", które ozdobiło szkolny korytarz. Zostały na nim umieszczone wskazówki, jak dzielić się życzliwością z innymi.

W szkole emanowało życzliwością i radością, którą społeczność ośrodka chce zarażać innych, przesyłając im „serce życzliwości" stworzone przez uczniów.

Z pewnością pozytywna energia przekazana innym powróci ze zdwojoną siłą! Promujmy zatem życzliwość, zarażając nią innych, zachęcając do czynienia dobra na różnych płaszczyznach życia codziennego, nie tylko od święta.

Organizatorzy
Joanna Czarnecka
Żaneta Tkaczyk

reklama...

GRAB BUD
USŁUGI REMONTOWE
tel: 693 564 617
- MONTAŻ OGRODZEŃ
- UKŁADANIE KOSTKI
- GLAZURA, TERAKOTA
- SUFITY PODWIESZANE
- GIPSOWANIE, MALOWANIE
- KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- DORADZTWO
USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE
BUDOWA DOMÓW
z wykończeniem pod klucz
KOPARKO - ŁADOWARKA
(niwelacja terenów, rozbiórka obiektów budowlanych, wyburzenia, wykopy ziemne)
Usługi transportowe z HDS
tel: 733 321 893
transport kruszyw, stawianie reklam, ziemia, piasek, żwir, wywóz gruzu luzem lub w workach Big-Bag (samozaładunek)
PUŁTUSK - GRABÓWIEC 92G

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno - kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo - Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06 - 100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz
Redaktor naczelna - Anna Jakim - Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Sekretarz redakcji - Ewa Kowalczyk e.kowalczyk@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl
Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Pułtuski Notatnik Kulturalny - Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Monika Tołłoczko Dąbrowska - monika@pultusk24.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

ADRES REDAKCJI:
06 - 100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl ce5ee58694

FOTO NA WESOŁO

PILNIE POTRZEBNE OSOCZE OD OZDROWIEŃCÓW!

Pilnie potrzebne osocze od osób, które wyzdrowiały po przechorowaniu COVID-19 lub przebyły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2.

Kontakt RCKiK Warszawa dla ozdrowieńców:
723 203 207, 691 060 504
koronawirus@rckik-warszawa.com.pl

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

Społem
www.pultusk.spolem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z promocji!

Schabówka z przyprawami zachwyca smakami 24,99 zł/kg
Kiełbasa śląska spec 15,99 zł/kg
Polędwica łososiowa Viola 17,99 zł/kg
Wędzonka Kasi i nikt nie grymasi 24,99 zł/kg
Polędwica sopocka King Viola 15,99 zł/kg

Z kartą kupujesz 2,5% taniej.
Wyrób kartę stałego klienta!
U NAS OPŁACISZ SWOJE RACHUNKI !!! prąd gaz telefon TV
Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu.
Znajdź nas: facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Co trzeba mieć w głowie…

Normalni ludzie, kiedy coś robią w swoich domach, inwestując pieniądze, robią to po to, żeby to było, żeby się tym cieszyć. Władze danej społeczności robią to samo, choć dla ogółu, kierując się tymi samymi intencjami. Dlatego wróbelki coś trafia, widząc kolejny przejaw niezgłębionej głupoty, jakim są kolejne zniszczenia spowodowane przez wandali. Jest to szczególnie przykre, gdy jedni mieszkańcy niszczą coś, o co zabiegali inni mieszkańcy, tak jak miało to miejsce w ostatnim czasie na ul. Konserwatorskiej, gdzie zamontowano oświetlenie, którego nie było w planach. Co trzeba mieć w głowie, żeby połasić się na kawałek kabla, albo zniszczyć go bez powodu?!?

Wróbelki są skonfundowane

Ostatnio jeden z polskich muzyków z nurtu przez jednych uwielbianego przez innych znienawidzonego (ale nie o gustach jest to rzecz), wypowiedział się publicznie na temat swoich dokonań, w kontekście dotacji rządowych, które mu się należą, ponieważ jego muzyka sprzyja rekonwalescencji chorych na COVID, tak mówiąc w wielkim skrócie. A zabrał głos, ponieważ jeden z artystów polskiej sceny muzycznej stwierdził, że rząd mu nie może nic dać, bo nie ma swoich pieniędzy, a pomocą dla artystów jest zakup ich płyt. Okazało się, że według zwolennika dotacji nikt już nie pamięta tego artysty, a następnie, wypowiadając imię Boga nadaremnie, zapytał, kto kupuje jego płyty. Po tych słowach Wróbelki są jeszcze bardziej skonfundowane (i jest to eufemizm) faktem, że ich autor był w Pułtusku na jednej scenie z najwyższymi przedstawicielami partii rządzącej, na ich zaproszenie. I wcale nie było wtedy dużo ludzi.

IMIENINY OBCHODZĄ

24 listopada – Jan, Flora
25 listopada – Erazma, Katarzyna
26 listopada – Konrad, Sylwester
27 listopada – Walerian, Maksymilian
28 listopada – Jakub, Zdzisław
29 listopada – Błażej, Saturnin
30 listopada – Andrzej, Konstanty

MOTTO TYGODNIA

„U przyjaciół wszystko jest wspólne."

Pitagoras

COŚ ŚMIESZNEGO

Pewien facet znajduje na pustyni starą lampę.
Pociera ją i wychodzi z niej dżin, który mówi:
- Jako, że mnie uwolniłeś, spełnię Twoje jedno życzenie.
Facet więc wyjmuje z kieszeni mapę i pokazuje ją dżinowi.
- Widzisz te dwa kraje? Walczą ze sobą od wieków, chciałbym by w końcu przestały.
- Stary, nie da rady. Te państwa są ze sobą tak skłócone, że nic nie mogę zrobić.
No to facet wyciąga z kieszeni zdjęcie i również pokazuje je dżinowi.
- To moja żona. W takim razie chciałbym byś sprawił by była najpiękniejszą kobietą na świecie.
Dżin wzdycha ciężko i mówi:
- Dobra, pokaż tą mapę.

***

W windzie stoi facet i blondynka.
Facet się pyta:
- Na drugie?
- Iwona.

***

Na przystanku spotykają się dwaj koledzy.
- Jak ci się wiedzie? Ożeniłeś się wreszcie?
- Jeszcze nie?
- To na co czekasz?
- Na autobus.

eprasa.pl ce5ee58694